

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

WYROK BRZESKI ZATWIERDZONY

Obrońcy składają nową skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego

Warsz. koresp. „Głos Poranna-go” telefonuje:

Na wczoraj wyznaczono ogłoszenie wyroku w procesie 10 więźniów brzeskich i w związku z tem sala sądu apelacyjnego już przed godziną 9 rano poczęła się zapelniać.

Na ławie oskarżonych jedynie posłowie Mastek i Ciołkosz. Sąd apelacyjny w sentencji postanowił:

zaskarżony wyrok zatwierdził z tem, że wymierzoną oskarżonemu Wincentemu Witosowi, Kazimierzowi Bagińskiemu, Hermanowi Libermanowi, Norbertowi Barlickiemu, Władysławowi Kiernikowi, Mieczysławowi Mastkowi, Stanisławowi Dubois, Adamowi Ciołkoszowi, Józefowi Putkowi karę więzienia, zastępującego dom poprawy, zamienić na karę więzienia,

z utratą praw obywatelskich i praw honorowych w stosunku do oskarżonych: Witos, Bagińskiego, Libermana, Barlickiego,

Kiernika na lat 3, w stosunku do pozostałych — na lat 5.

MOTYWACJA WYROKU

Po ogłoszeniu sentencji wyroku przewodniczący przedstawił usną jego motywację, która w głównych zarysach brzmi:

Sąd apelacyjny naogół przyjął za podstawę wyroku ustalenia, przytoczone w wyroku sądu okręgowego, które uznał za udowodnione.

Na podstawie tych ustaleń sąd apelacyjny uznał, że w roku 1930 na terenie Centrolewu przyjęło się przekonanie, że walka z rządem i jego systemem rządzenia w drodze parlamentarnej, a więc legalnej nie może dać rezultatów i że wobec tego należy się przenieść na drogę pozaparlamentarną, na ulicę, jak się wyraził oskarżony Liberman. Stąd powstał zamiar usunięcia przez mocą rządu i ujęcia władzy w swoje ręce.

Faktu tego nie zaprzeczają sami oskarżeni. Nie do pomyślenia było dokonanie zmiany systemu bez zmiany osób, a zresztą mówiąc o zmianie systemu, łączono to ze zmianą członków rządu.

Jeżeli zaś idzie o powzięcie zamiaru stosowania przemocy, oczywiście, w pojęciu zarówno bezpo-

średniego jak i pośredniego przynajmniej fizycznego, to ten zamierzony sposób osiągnięcia celu, pomimo zaprzeczenia oskarżonych i negatywnych w tym względzie zeznań świadków oświadczeniowych, ustalony został, zdaniem sądu apelacyjnego, przede wszystkim tem, a co znajduje oparcie w poszczególnych dowodach, że rząd dobrowolnie bez walki czynnej nie ustąpi, a co zatem idzie, poostanie jedyną drogą — przemoc.

Zamierzone stosowanie przemocy udowodnione zostało wzmocnieniem przygotowania kadr zbrojnej milicji, wzniecaniem na licznych wiecach w masach rewolucyjnego nastroju względem rządu i nawoływaniem do walki z nim w każdej formie, uzasadnianiem krwawych zająć podczas pochodów i demonstracji, a w ten sposób przygotowywaniem tych mas do systematycznego oporu i walki na ulicach z władzami bezpieczeństwa publicznego.

W Centrolewie, który stał się terenem karalnego porozumienia, zreczyli się stronnictwa, do których należeli oskarżeni, byli oni bądź czołowymi przywódcami tych stronnictw, bądź odgrywali dominiującą i kierującą rolę, a niektórzy brali bezpośredni udział w komisji

porozumiewawczej Centrolewu, poza tem wszyscy oskarżeni, poza czynnymi wystąpieniami, uczestnicząc na kongresie krakowskim, związani byli z uchwaloną na nim rezolucją i zgłoszonymi tam deklaracjami, — z powyższego zatem sąd doszedł do przekonania, że wszyscy oskarżeni należeli do porozumienia z wiedzą o jego celu i sposobie działania.

ZAPOWIEDŹ ZASKARŻENIA WYROKU

Po ogłoszeniu wyroku i odczytaniu motywów, przewodniczący, zwracając się w stronę ławy obrończej, oświadczył:

Tryb zaskarżenia jest znany. Obrońcy zapowiedzieli wniesienie skarg kasacyjnych imieniem wszystkich oskarżonych do sądu najwyższego.

DOTYCHCZASOWY PRZEBIEG PROCESU

Wymiar kary, zatwierdzony dziś przez sąd apelacyjny, ustalony był w wyroku sądu okręgowego w sposób następujący: Wincenty Witos — 1 i pół roku więzienia,

Kazimierz Bagiński — 2 lata więzienia.

Herman Liberman, Norbert Barlicki i Władysław Kiernik — 2 i pół roku więzienia.

Mieczysław Mastek, Stanisław Dubois, Adam Pragier, Adam Ciołkosz i Józef Putek — 3 lata więzienia.

Kara ta połączona była według kodeksu karnego z 1907 r., z pozbawieniem praw.

Wyrok sądu okręgowego ogłoszony dnia 13 stycznia 1932 r., zaskarżony był zarówno przez obrońców, jak i przez urząd prokuratorski.

W instancji apelacyjnej wyrok sądu okręgowego z dnia 12 lutego 1933 r. zatwierdzono, jednak sąd najwyższy w dniu 9 maja 1933 r. pierwszy wyrok sądu apelacyjnego uchylił i sprawa obecnie ponownie znalazła się na wokandy drugiej instancji, która wydała dziś wyrok podany.

Wyrok ten jest w treści swej zgodny z poprzednim wyrokiem sądu apelacyjnego.

Łunaczarski przyjeżdża do Warszawy

PARYŻ, 20. VII. (PAT). B. komisarz oświaty ZSSR. Łunaczarski po odpoczynku we Francji uczestniczyć będzie w międzynarodowym kongresie historyków w Warszawie.

Zgon lorda Burnhama

LONDYN, 20. VII. (PAT). Dziś zmarł nagle w Londynie lord Burnham, b. właściciel dziennika „Daily Telegraph”.

Gen. Balbo w Białym Domu

Zbliżenie pomiędzy Paryżem i Rzymem?

NOWY JORK, 20. VII. (PAT). Hydroplany generała Balbo, które kilkakrotnie okrążyły Manhattan, wodowały w zatoce Jamaica Bay, przy Long Island. Eskadrze włoskiej towarzyszyły liczne samoloty amerykańskie oraz sterowiec „Macon”.

NOWY JORK, 20. VII. (PAT). General Balbo w towarzystwie lotników włoskich odleciał dzisiaj do Waszyngtonu, gdzie powitany został na lotnisku owacją tłumów publiczności, dziesięcioma strzałami armatnimi i uczczony złożeniem raportu przez wartę honorową.

Z lotniska udał się generał Balbo samochodem do hotelu, a stamtąd do Białego Domu, gdzie wraz z oficerami eskadry włoskiej wziął udział w śniadaniu, wydanym na cześć lotników włoskich przez prezydenta Roosevelta.

Przelet eskadry gen. Balbo do Ameryki wzbudził prawdziwy entuzjazm w prasie francuskiej. Wszyscy wybitniejsi publicyści, w szczególności z obozu prorządowego snują nadzieje, dotyczące możliwości zawarcia między Paryżem a Rzymem szeregu konwencji, któreby ze zwolny obu tym krajom lacińskim kierować niemal losami Europy. Tylko opozycyjna prasa prawico-

wa sceptycznie ustosunkowuje się do tych wszystkich ewentualności, wyluczając szereg spraw, które muszą być uregulowane między Francją a Włochami i bez których pakt 4-ech okaże się martwą literą.

Łapownictwo w prezydium policji

BERLIN, 20. VII. (PAT). Przed paru dniami wykryto w berlińskim prezydium policji w wydziale dla obcokrajowców aferę łapownictwa, która polegała na tem, iż poszczególni urzędnicy wydzielu dawali bezprawnie karty pobytu lub też wizy za otrzymywane łapówki.

Dolar wzmocniony

Niepokój o akcję Roosevelta

LONDYN, 20. VII. (Tel. wł.) — Dolar doznał dziś znacznego wzmocnienia i osiągnął 4.72 i pół za funt. Z Ameryki nadeszły wiadomości o silnym spadku cen, co wywołuje wielki niepokój o akcję prez. Roosevelta, która, jak wiadomo, miała doprowadzić do podniesienia cen po dewaluacji dolara.

PARYŻ, 20. VII. (PAT). Spodziewana od kilku dni reakcja na giełdzie paryskiej pod wpływem wiadomości z Nowego Jorku zrealizowała się dziś. Siedem milionów różnych walorów zmieniło właścicieli, przy silnym spadku notowań dla akcji, natomiast dolar lekko zwyżkował, dochodząc do kursu 17,87.

Bawelna podrożeje

Wprowadzenie podatku od surowca, eksportowanego ze St. Zjednoczonych

NOWY YORK, 20. VII. (Tel. wł.). Ukazało się rozporządzenie, wydane przez rząd St. Zjednoczonych, na zasadzie którego z dn. 29 lipca r.b. wprowadzony zostaje podatek od bawelny, eksportowanej z Ameryki w wysokości 4 centów ameryk. od jednego lbs. Stanowi to poważne obciążenie, które natychmiast wpłynie poważnie na podrożenie bawelny amerykańskiej.

Właściciel „Café Wien”

skazany na 8 miesięcy więzienia

GDANSK, 20. VII. (PAT). Właściciel „Caffe Wien” Lietz, aresztowany wczoraj stanął dziś przed sądem okręgowym za to, że skłonił zarządzającego upadłości socjalistycznego „Danziger Volksstimme” do wypuszczenia tego dziennika so-

cialistycznego w okresie ostatnich wyborów.

Oskarżony oświadczył, iż uważa się za socjalistę i wypełnił swój obowiązek wobec stronnictwa.

Lietza skazano na 8 miesięcy więzienia.

Na aktualny temat

Niemcy w upadku

Kiedy rozpad teutoński miał największy, niespotykany przedtem, ani potem wymiar (było to między IX a XII wiekiem naszej ery) wtedy zdobywcy germańscy nie ubierali swej religii w totemiczne znaki. Nosili wtedy godła, które wówczas były godłami uniwersalnymi: krzyże proste. Występowali (małże) szła o to słusznie, czy niesłusznie) jako reprezentanci jakiegoś świata większego od nich. Umieeli w sobie wzbudzić jakąś rację.

To cofający się wówczas słowianie wycinali na drzewach znak swastyki, który oznaczał strach przed niebezpieczeństwem i wezwanie do ostrożności. Właśnie cofający się wówczas słowianie przyzywali na pomoc całą swą totemiczną dekorację. Ubierali się w stroje umówione, na szyjach wiązali chustki w umówiony sposób. Niemcy nosili wówczas stroje, jakie były najwygodniejsze i jakie najmniej ich odróżniały z pośród reszty nowocześnie-wilizonowanego świata. Właśnie wówczas postępowanie słowian (później litwinów) nosiło wszystkie cechy histerji nacjonalistycznej. Oczywiście walka ich z szukającymi nowych terenów ekspansji Niemcami, była tylko rozpaczliwym cofaniem się.

*

Bieg historii odbywa się w pewnym rytmie. Dziś młody człowiek w Czechach, Polsce czy na Litwie jeżeli w stroju, sposobie życia, lub mowie różni się czem od swego rówieśnika z Francji, Anglii czy Ameryki, to tylko może większym ubóstwem materialnym, tańszem ubraniem, pewną chropowatością bycia lub mowy.

To Niemcy starają się odróżnić. To oni przyzywają dziś na pomoc aparat totemiczny. A przecież Niemcy się cofają.

Kłajpeda nie tak dawno uchodziła za bezspornie pruską. Opole 30 lat temu było miastem zupełnie niemieckim. W roku 1856 w Pradze czeskiej mieszkało 73.000 Niemców, a tylko 50.000 w roku 1900, gdy liczba mieszkańców miasta doszła liczby 450.000 — było tam już tylko 30.000 Niemców w roku 1933.

Na całej linii żywioł germański cofa się, ustępuje przed powolną inwazją słowian. Obecnie ludność Niemiec i Polski ma się jak 2:1, za 20 lat ludzi zdolnych do noszenia broni, w pełni sił będzie w Niemczech i Polsce jak 1:1, tylko że Polska będzie znacznie mniej osłabiona elementem starców.

*

Ruch hitlerowski to nie tylko historia, to jeszcze jest coś więcej: to instynkt, instynkt cofających się. To ubieranie się, ta cała dekoracyjna strona przypomina jakże żywo inny tragiczny dla cofających się moment w historii walki ras: mianowicie wielkie powstanie Indian Ameryki Północnej.

I jeszcze jedna analogia: w czasie wielkiego powstania Indian wyposażyli się w najnowsze (wówczas) zdobycze techniczne z dziedziny walki (proch bezdymny).

Nie drżymy przed „odrodzonymi” Niemcami. Ale i nie śmiejemy się, nie drwijmy z nich. Przeżywają oni jeden z dramatycznych momentów swego tragicznego upadku.

K. Wil.

AMERYKA GRA!

Szał spekulacji giełdowej opanował yankesów
Nieszczęśliwe transakcje spowodowały znów
ruinę milionów ludzi

Nowy York, w lipcu.

Ostatnie dni przyniosły w Ameryce nieotworzoną oddawna dziką zupełnie gorączkę spekulacyjną. Na Wallstreet obserwowano się znowu

dantejskie sceny dzikiej spekulacji wszelkimi możliwymi papierami.

Obroty akcjami dochodzą czasem do kilku milionów sztuk dziennie. Okazuje się, że amerykańskie niczego się nie nauczyli w okresie kilkakrotnych krachów giełdowych, że ogarnięci znowu zostali żądzą jaknajwyższego wzbogacenia się.

Nowi ludzie zajmują teraz opróżnione miejsca na Wallstreet. Czyściciele obuwia, biedne służące i żony zbankrutowanych milionerów, bezrobotni którzy mają jeszcze parę dolarów w kieszeni — wszystko to rzuciło się do gry spekulacyjnej.

Wszystkie biura maklerskie uruchomiły znowu olbrzymią ilość oddziałów w większych i mniejszych miastach i miasteczkach, w całych Stanach rozpoczęła się nerwowa gorączka spekulacyjna. Spekulacja nielegalna i legalna kwitnie. Na giełdzie pieniężnej w Nowym Yorku, na giełdzie zbożowej w Chicago,

na giełdzie bawełnianej w Nowym Orleanie ludzie zarabają i tracą majątki.

Bezpośrednie linie telefoniczne i telegraficzne łączą wielkie ośrodki spekulacji i hazardu z najmniejszym nawet miasteczkiem. Ale poza temi wielkimi ośrodkami spekulacji legalnej istnieje olbrzymia ilość transakcji nielegalnych, zwalczanych bezskutecznie przez Roosevelta.

Większe małe banki oraz domy bankowe i kantory wymiany stanowią główne ośrodki gry spekulacyjnej. Olbrzymie majątki przepływają codziennie przez te wszystkie kanały, wyciągające oszczędności z olbrzymich rzesz społeczeństwa. Gra giełdowa przybiera częstokroć cechy wprost paradoksalne. Na powierzchnię wypływają niebieskie ptaki, zakupujące akcje jakiegoś zbankrutowanego przedsiębiorstwa.

Powoduje to natychmiastowa hausse, publiczność nieorientująca się w sytuacji rzuca się

na okopy przedsiębiorstwa, które dawno nie istnieje, albo gdzie suchotniczy żywot. „Fachowcy”, rekrutujący się z pośród zdeklarowanych oszustów sprzedają po dobrej cenie wszytkie swe akcje skrachowanego przedsiębiorstwa, a naiwni tracą częstokroć ostatnie grosze.

Wielkie straty poniosły szerokie rzesze publiczności, grającej na zwykłe akcji jednego z przedsiębiorstw przemysłu chemicznego. Sądono bowiem, iż przedsiębiorstwa zbliżone do fabryki alkoholu otrzymają po zniesieniu prohibicji olbrzymie zamówienia.

Tymczasem okazało się, że cała ta gra giełdowa zaaranżowana została przez spekulantów, gdyż jak się później okazało, nie chodziło tu bynajmniej o

fabryki wódek, lecz o jedną z wielkich fabryk sztucznych nawozów.

Gdyby ktoś chciał zarzykować dowcip o likwidacji całko-witej bezrobocia, stwierdziłby mógł ten fakt o ile chodzi o spekulantów i macherów giełdowych. Przez parę lat kryzysu wszyscy ci ludzie byli bezrobotnymi. Teraz odzyskali nagłe prace dzięki obłędnej gorączce, która opanowała całe społeczeństwo. Znaleźli oni zatrudnienie nie tylko pracując „we własnym zakresie” nad oglupianiem naiwnych graczy, ale w charakterze pracowników w całym szeregu przedsiębiorstw i konsorcjów, które w krótkim okresie czasu powstały, jak grzyby po deszczu. Nic więc dziwnego, że obroty na Wallstreet rosły w

blyskawicznym tempie z dnia na dzień.

Przeciętna cefra 5 a nawet 6 milionów sztuk akcji dziennie nie jest już w ostatnich dniach rzadkością. Rozpanoszyło się niezdrowe zjawisko spekulacji akcjami na kredyt. Transakcje tego rodzaju spowodowały zupełną

ruinę milionów ludzi, którzy płacąc tylko zadatek za kupowali akcje na olbrzymie sumy, znacznie przekraczające ich możliwości finansowe.

Roosevelt nie zajął dotąd jeszcze żadnego stanowiska wobec niezdrowych objawów. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że w kołach rządowych działająca gra spekulacyjna wywołuje poważne obawy. Doradcy Roosevelta zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa spekulacji giełdowej, która ma swe źródło w ucieczce przed inflacją i deprecjacja towarów.

W pierwszym okresie gorączki spekulacyjnej chodziło o utrzymanie stanu posiadania, ostatecznie dni przyniosły tutaj zdecydowany zwrot: amerykańskie chcą jak najszybciej się wzbogacić i spekulacja przybiera rozmiary coraz bardziej niepokojące. Em.

Rozbicie jachtu szwedzkiego u wybrzeży polskich

GDYNIA, 20. VII. Nocy wczorajszej pomiędzy Rozewiem a Jastrzębią Górą, w pobliżu wybrzeża zauważono jacht szwedzki „Eos” którego załoga zwołała pomocy. Zauważyła to obozująca młodzież przysposobienia wojskowego, która udala się natychmiast na pomoc i wyratowała całą załogę. Jacht „Eos” wracał z Helu do Karlskro-

ny pod dowództwem kapitana Georga Olsena. Wyratowana załoga została umieszczona na latarni morskiej w Rozewiu. Powiadomiony o wypadku konsul szwedzki w Gdyni wysłał dziś samochód po załogę oraz holownik po jacht. Jacht zostanie przyholowany do Gdyni i dla naprawy wyciągnięty na stocznię libawską.

Ułatwione wyjazdy zagranicę
Ceny paszportów narazie nie będą obniżone

WARSZAWA, 20 VII. W kołach gospodarczych krąży pogłoski o tem, że wkrótce sprawa paszportów zagranicznych ma ulec rewizji.

Słownik dyplomatów

W Paryżu wydany został słownik dyplomatyczny w objętości dwóch grubych tomów. Słownika tego niema w sprzedaży księgarskiej, dotychczas zaś zaledwie dwaście egzemplarzy znalazło się w posiadaniu osób wysokopostawionych, m. in. premiera Francji, Daladier'a, Mussoliniego, Ojca Świętego. Praca nad przygotowaniem słownika trwała siedem lat; na 1200 stronicech znajdują się wszystkie wiadomości i szczegóły, które mogą interesować dyplomatów. Nad słownikiem pracowało 27 premierów, 49 ministrów spraw zagranicznych, 512 ministrów i ambasadorów, reprezentujących 33 państwa. Cena tej rzadkiej książki wynosi przeszło 1200 franków.

W dzisiejszych czasach wyjazdy zagranicę są rzadkie nie tylko wskutek ograniczeń paszportowych, ale wobec braku pieniędzy. Wyjeżdżają tylko osoby, które muszą wyjechać, czy to ze względów handlowych, czy też rodzinnych. W każdym razie ograniczenia stosowane obecnie wywołują nieprzychylny stanowisko władz innych krajów, które nie udzielają zwolnień na wyjazd do Polski tu rystem woim przez wzgląd na zasadę wzajemności.

Jak twierdza, paszporty nie będą obniżone w cenie.

Natomiast mają być zniesione ograniczenia w sprawie wydawania paszportów, ograniczenia stosowane nawet wobec petentów, którzy chcieli by zapłacić pełną wysoką sumę za paszport. Ponadto ma być przywrócone izbom przemysłowo-handlowym prawo kontroli i kwalifikowanie wyjazdu w celach handlowych.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Początek o godz. 4.30

Dziś i dni następnych! Najpotężniejszy film egzotyczny!

KRISIS

Wielkie arcydzieło, w którym akcja rozgrywa się na wyspie Bali, a zwanej przez turystów „Wyspa obnażonych piersi”
Komentarze w jęz. polskim wykonał w Paryżu speaker Polskiego Radja p. Bozewicz.

Nadprogram: Aktualności Foxa

„LUNA”

Dziś i dni następnych!
Całkowita zmiana programu

Na estradzie:

z udziałem:

RINY MARSEL, ROMANA SZMARA
STEFANA ŻWIRSKIEGO

Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc III i balkon — zł. 1.09, II — zł. 1.60, I — zł. 2.19.

Na ekranie

Wspaniały dramat dwojga serc p. t.

Miłość pięknej Wally

W rolach głównych: Germaine Paoliero i Gino Sebastiani

Sala specjalnie chłodzona

Wielka konferencja antyhitlerowska

Bojkot towarów i wyrobów niemieckich w odpowiedzi na prześladowania

AMSTERDAM, 20 VII. — (PAT). W Carlton - Hotelu nastąpiło otwarcie żydowskiej konferencji antyniemieckiej, mającej na celu stworzenie światowego aparatu bojkotowego towarów wyrobów niemieckich, w odpowiedzi na prześladowania żydów w Niemczech. W konferencji tej biorą udział m. in. przedstawiciele żydostwa St. Zjednoczonych, adwokat Untermayer i dr. Korallnik, delegaci z Anglii, Holandji, Francji, Belgii, Polski i Finlandji.

Przebieg dotychczasowy, rozmów pomiędzy poszczególnymi delegatami oraz przebieg dyskusji na konferencji jest nieznany, gdyż przedstawiciele prasy nie dopuszczono do obrad.

Samuel Untermayer oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza przedstawić konkretne plany samoobrony, opracowane w porozumieniu z brytyjskim komitetem, na czele którego stoi lord Melchett i że rezultatem obrad amsterdamskich będzie w pierwszym rzędzie utworzenie stałego sekretariatu. Konferencja zbliży do siebie delegacje żydostwa z poszczególnych krajów, zorganizuje pomoc dla uchodźstwa żydowskiego i przeprowadzi walkę wszystkimi możliwymi środkami z terorem antyżydowskim w Niemczech.

Pochód 30.000 żydów

demonstruje w Londynie w Hyde-Parku

LONDYN, 20 VII. (PAT). — Odbył się tu dzisiaj wielki pochód żydów, demonstrujących przeciwko prześladowaniu żydów przez Hitlera.

Na olbrzymiej polanie w Hyde - Parku zgromadziło się około 30.000 żydów, głównie ze wschodnich dzielnic Londynu. Z kilku trybun wygłaszano przemówienia, nawołujące do so-

lidarności i bojkotowania towarów niemieckich. We wschodnich dzielnicach Londynu wszystkie sklepy żydowskie były w godzinach popołudniowych pozamykane, bo w ten sposób właściciele sklepów chcieli umożliwić personelowi sklepów udział w protestacyjnym pochodzie i zgromadzeniu w Hyde - Parku.

Cesarski general przez babkę

wstąpił do żydowskiego związku uczestników wojny

BERLIN, 20. VII. (Tel. wł.) — Znany z czasów wojny general von Linsingen ogłosił list, w którym za wiadomia, że wstępuje do żydow-

skiego związku byłych uczestników wojny. W liście swoim general podkreśla, że hitlerowcy zaliczyli go do żydów, ponieważ babka jego była niearyjskiego pochodzenia. Gen. Linsingen znany z czasów wojny światowej, jako dowódca frontu południowo - zachodniego; pod jego dowództwem stały legiony nad Styrem. W okresie wielkiej bitwy pod Łodzią w 1914 roku gen. von

Linsingen dowodził grupą na odcinku Konstantynów — Łódź. Ponadto gen. Linsingen znany jest również z powieści Zweiga „Sierżant Grisha”. Odnosny ustęp listu do żydowskiego związku żołnierzy frontowych brzmi:

„Ze względu na to, że zostałem ostatnio mianowany żydem, proszę o przyjęcie mnie do waszego związku”.

Rezolucja Rurytanji

Dokument fikcyjnego państwa wywołał wesołość na konferencji londyńskiej

LONDYN, 20. VII. (PAT). Prasa i opinia od dłuższego czasu przestała się interesować konferencją londyńską. Poza suchymi sprawozdaniami z przebiegu obrad, zaopatrzonemi tytułami w rodzaju: „Konferencja zamiera” „Powolna agonia konferencji” prasa zupełnie nie reaguje na rozmaite zjawiska obrad londyńskich. Ostatnio już dzienniki zajmują się stroną raczej anegdotyczną światowej konferencji.

Dużą wesołość wywołał dzisiaj fakt następujący:

Dziennikarze i członkowie konferencji gospodarczej po przybyciu do gmachu muzeum geologicznego znaleźli w zbiorze starych dokumentów o urzędowym charakterze rezolucję, złożoną przez delegację fikcyjnego państwa Rurytanji, przypominającą najdokładniej tego rodzaju elaboraty konferencji gospodarczej.

Post leci dalej

w stronę Alaski

LONDYN, 20. VII. (Tel. wł.) — Wbrew pierwotnym wiadomościom zaprzeczają tu o wyładowaniu Posta w Nome na Alasce. Posta widzialno natomiast nad zatoką Beringa.

MOSKWA, 20. VII. (PAT). Przed odlotem z Chabarowska do Nome Post oświadczył: „Jeślibym, oczekując na polepszenie się pogody, zdecydował się opuścić Chaba-

rowsk w dniu 21 b. m., powtórzyłbym poprostu mój rekord z roku 1931. Odlatując dzisiaj, spodziewam się pobić mój dawny rekord o 24 godziny z górą”. Post uważa, że nie mógł urzeczywistnić swego planu dokonania lotu dookoła świata w 4 dni z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Post spodziewa się dolecieć do Nome po 16 godzinach.

Spiący łodzianin

okradziony, rzucił się w Warszawie do Wisły

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Mieszkaniec m. Łodzi Mieczysław Dębski, przybywszy do Warszawy w sprawach handlowych, wieczorem udał się na spacer na wybrzeże Kościuszkowskie i usiadł na ławce, gdzie ze zmęczenia za-

snął. W tym czasie został okradziony. Wzięto mu 740 zł. i portfel z dokumentami. Po przebudzeniu się przerażony kradzieżą Dębski rzucił się do Wisły. Rybacy zdołali jednak uratować denara; w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Slepy wystrzał w operetce

przyczyną śmierci żony premiera Gömbesza

Donieśliśmy o nagłym zgonie żony premiera węgierskiego Gömbesza, która zmarła wskutek osłabienia mięśnia sercowego. Niezwykle są jednak dzieje choroby sercowej zmarłej. Oto okazuje się, że jeszcze 3 maja 1929 roku pani Gömbeszowa bawiąca w teatrze w Budapeszcie nabawiła się choroby. Wystawiano wówczas operetkę pt. „Pająk”. Premierowa nie znalazła zupełnie akcji i wszelkie efekty sceniczne operetki były dla niej nowe i nieoczekiwane. W pewnym momencie — w drugim akcie — gasną wszystkie światła na scenie i akcja rozpoczyna się, ślepym naturalnie, strzałem rewolwerowym, oddanym ze sceny w kierunku publiczności. Gdy po chwili na scenie zabłyśło światło zaobserwowano z za kulis, iż siedząca w pierwszym rzędzie pani Gömbesz gwałtownie zbladła, slaniając się zemdlna. W rezultacie wyprowadzono ją z widowni i w foyer okazało się, iż wskutek nagłego wzruszenia w czasie nieoczekiwanego wystrzału — doznała ataku sercowego i — straciła mowę. Leczenie pacjentki trwało pełne dwa lata. Musiano ją uczyć, jak

małe dziecko, wymowy języka węgierskiego, aż wreszcie po dwóch latach odzyskała zdrowie. Tylko szok nerwowy, doznany w czasie przedstawienia pozostawił trwałe ślady, a także choroba serca raz po raz się odnawiała.

W nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpił nagły zgon.

Profesorowie, studenci i uczniowie

przygotowywali bomby i zamach na pociąg

WIEDEŃ, 20. VII. (PAT). Komunikat policyjny donosi, iż wyniki śledztwa w sprawie zamachu na kolej elektryczną Wiedeń — Baden dowiodły, iż w przygotowaniach do zamachu brali udział uczniowie szkół średnich, studenci i trzech profesorów.

Młodociągnięci sprowadzili trzynaście bomb, a gdy władze

wszczęły dochodzenia, próbowano pozostałe jeszcze materiały wybuchowe zakopać na polecenie jednego z profesorów.

Jak stwierdzono, wszystkie instrukcje w sprawie zamachu nadchodziły z Monachium.

Aresztowano kilkunastu uczniów i trzech profesorów.

Encyklopedia niemiecka o swastyce

Swastyka jako symbol posiada różne znaczenia. Religja buddyjska widzi w niej znak, przynoszący szczęście; swastyki o ramionach,

skierowanych w lewo, oznaczają: narodziny, szczęście, powitanie, odrodzenie swastyki, skierowane w prawo: upadek, zagładę śmierć (patrz: „Wielki Brockhaus”, tom 8).

Konkordat z Niemcami podpisany

CITTA DEL VATICANO, 20. VII. (PAT). Konkordat pomiędzy Rzeszą niemiecką a Stolicą Apostolską został podpisany. Konkordat podpisali wicekanclerz Papen i kardynał Pacelli.

BERLIN, 20. VII. (PAT). Z okazji podpisania konkordatu Papen przesłał do Hitlera depechę, w której m. in. oświadcza, iż zawarcie układu z Watykanem przez rząd na rodowych socjalistów jest aktem, o którym wspominać będzie historia.

„Berliner Tageblatt” zabroniony w Austrii

WIEDEŃ, 20. VII. (PAT). „Berliner Tageblatt” odebrano debiet na terenie całej Austrii na przeciąg trzech miesięcy.

Praca tylko dla hitlerowców

Przewodniczący bawarskiego urzędu pośrednictwa pracy rozesłał okólnik do wszystkich lokalnych urzędów i komitetów zalecający angażowanie do wszelkich robót wyłącznie członków oddziałów szturmowych i sztafetowych. Okólnik znacząco, iż w wypadku przekroczenia tej instrukcji, urzędnicy pociągani będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej. W ten sposób uniemożliwiono w całej Bawarii uzyskanie pracy wszystkim bezrobotnym, którzy należeli poprzednio do niehitlerowskich związków zawodowych i politycznych.

Zakaz rozwodów

Bawarski minister spraw wewnętrznych Franck zapowiada reformę ustawodawstwa rozwodowego w duchu ideologii obecnego rządu. Wystosował on pismo do przewodniczących sądów, w którym domaga się, aby w toku rozpatrywania wniosków rozwodowych uwzględniać tylko wypadki: braku potomstwa oraz wypadki niedorozwoju fizycznego i umysłowego. Małżeństwa, posiadające dzieci, winny być nierozdzielalne ze względu na dobro dzieci. „Dotychczasowa procedura rozwodowa uwzględniająca w pierwszym rzędzie wygodę małżonków, winna w przyszłości w większej mierze gwarantować interesy narodu i państwa” — oto motyw nowego prawa.

Baczność, Czytelnicy!

Nim opuścicie mury miasta na letnie wywczasy nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni.

Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

222-22

Podpisanie paktu czterech



Poseł niemiecki w Rzymie v. Hassel w gabinecie Mussoliniego w Palazzo Venezia kładzie swój podpis wśród podpisów Anglii, Francji i Włoch.

Europa i Azja

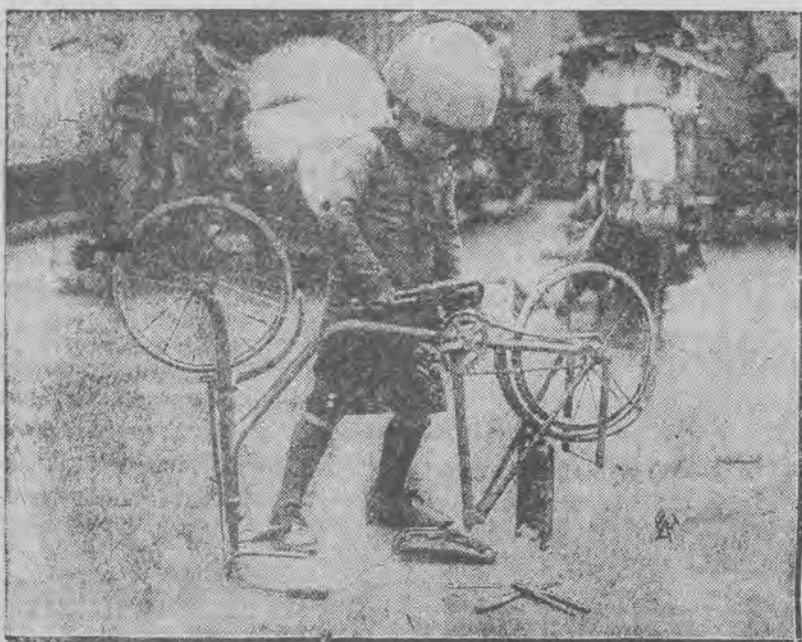


Elegantki paryskie w najmodniejszych sukniach sezonu na raunym spacerze.



Najpiękniejsza kobieta plemienia nadamurskiego w rosyjskiej Azji z dzieckiem na plecach i fajką w ręku.

Młodociany sportsman



Na zdjęciu naszym widzimy kilkunastletniego kolarza z powagą naprawiającego uszkodzony rower.

Rozwód b. króla Grecji

WIEDŃ, 20. VII. (PAT). Donoszą z Aten, iż były król Jerzy zdecydował się na rozwód ze swą żoną księżniczką Elżbietą, córką zmarłego króla Ferdynanda rumuńskiego i żony jego królowej Marji.

Gość z Indji



Burmistrz Kalkuty Subhas Chandra Bose, który bawił w Warszawie, obecnie odwiedza inne stolice europejskie.

Alarm pożarowy w domu towarowym w Tokio



Po pożarze 9-piętrowego „War enhausu” w stolicy Japonji, przedsięwzięto szczególne środki o tężności, w innych tego rodzaju przedsiębiorstwach. Na zdjęciu naszym widzimy próbny alarm, w czasie którego sprzedawczynie nałożyły specjalne maski gaziwe, chroniące przed czadem.

20 spalonych żywcem
30 milionów strat spowodował pożar w Rabacie

PARYŻ, 20 VII. (PAT). — Olbrzymi pożar łąk w Rabacie (Półn. Afryka) spustoszył obszar 30.000 hektarów, niszcząc wiele budowli francuskich. W ogniu zginęło około 20 osób; ponad sto doznało poparzeń. Po parzonych odwieziono do szpitali. Z Casablancą nie można było uzyskać połączenia ani w drodze telefonicznej, ani telegraficznej. Straty, spowodowane pożarem, wynoszą około 30 milj. franków.

Nowy lot do stratosfery



szycją brat znanego profesora Piccarda wspólnie z amerykańskim kapitanem okrętu Settlem. Na zdjęciu widzimy tego ostatniego, gdy objaśnia na planie konstrukcję metalowej gondoli balonu.

Połowanie na łabędzie



Co rok przed rozpoczęciem sezonu regatowego odbywają się na Tamizie formalne polowania na łabędzie w celu oczyszczenia rzeki z tego ptactwa, które przeszkadza wioślarzom. Łabędzie zbiera się w specjalnych oddzielonych siatkach zatoczkach i z zakończeniem zawodów sportowych znów wypuszcza się na swobodę.

Hiszpanki z Walencji



w pięknych strojach ludowych w oczekiwaniu na prezydenta Hiszpanji Zamore, przybywającego do tego miasta.

Aresztowanie wampira z Łowicza

Zbrodniarz przyznał się do gwałtów i morderstw

WŁOCŁAWEK, 20 VII. — Miasto zaalarmowane zostało wczoraj sensacyjną wiadomością o nęczeniu przez policję poszukiwanego od wielu dni zbrodniarza, znanego pod nazwą „upiora 10 wiekiego”.

Aresztowanie nastąpiło w zupełnie ni zwykłych okolicznościach.

Przechodząca ulicą Kościuszki młoda dziewczyna zobaczyła na rogu ul. Kilińskiego pewnego osobnika, przyglądającego się fotosom kinowym. Gdy przvirzała mu się bliżej, poznała w osobniku tym napastnika, który niedawno przez mocą wepchnął ją wraz z koleżanką do pociągu.

Jadącego w stronę Poznania. Dziewczyna niechętnie powróciła do domu, koleżanka zaś dotychczas bez pieniędzy błąka się po Wielkopolsce.

Zaalarmowani przez dziewczynę

czynie przechodnie rzucili się na nieznanego, aby go ująć, ten jednak rzucił się do ucieczki.

wreszcie schronił się do klasztoru OO. Reformatorów. Zaalarmowano policję, która szczegółowo przeszukała gmach i znalazła ukrytego w kuchni.

Aresztowanego zaprowadzono do wydziału śledczego i poddano wstępny badaniom. Okazało się, iż jest to niejaki Tadeusz Ensztajn.

Bez stałego miejsca zamieszkania.

W toku przesłuchania włóczęga przyznał się do szeregu zbrodni.

M. in. jest on sprawcą zamordowania Marii Liszewskiej, którą znaleziono nieżywą w lesie Roniewskim.

Szczególnie sensacyjnie brzmi zeznanie zbrodniarza, iż w początkach lipca grasował

on w Łowiczu

i w okolicach, gdzie dokonał kilku morderstw i napadów na tle seksualnym. Zbrodniarz opowiedział władzom szereg szczegółów, które zdają się wskazywać, iż jest on rzeczywiście „wampirem z pod Łowicza”. Nie jest jednak wykluczone, że chodzi tu o chorobliwe samooskarżenie się.

Władze policyjne we Włocławku niezwłocznie porozumiały się z policją łowicką, a wobec tego, że niektóre szczegóły z opowiadania włóczęgi zgadzały się z wynikami śledztwa policji łowickiej, wysłały kilku agentów do Łowicza, celem przedstawienia ofiarom „wampira” fotografii Ensztajna.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że w toku dalszego przesłuchania aresztowanego we Włocławku Tadeusza Ensztajna ustalono, iż jest on sprawcą napadu na Aleksandrę Perzynównę.

Jak wiadomo „wampir” napadł na Perzynównę niedaleko szosy poznańskiej pod Łowiczem koło wsi Niedźwiadek. Zbrodniarz usiłował ją zniewolić, dziewczyna bronila się jednak, wobec czego ciężko ją poranił, tak że do dzisiaj przebywa w szpitalu.

Ensztajn przyznał się do zbrodni i dokładnie opisał przebieg napadu i miejsce, gdzie go dokonał.

Dla stwierdzenia, czy nie oskarża się umyślnie, przesłano do Łowicza jego fotografię i przedstawiono Perzynównę. ranna z całą stanowczością poznała w Ensztajnie napastnika. Aniela Okrucówna, lat 14 i Natalja Podrażkowska, lat 13, poznały w Ensztajnie zbrodniarza, który usiłował je zniewolić.

PULSA KREMY I PUDRY

zachowują młodość i urodę

Masowe wymówienia w Hucie Królewskiej

KATOWICE, 20. VII. — Zarząd warsztatów Królewskiej Huty wypowiedział z dniem 29 bm. pracę wszystkim zatrudnionym tam robotnikom w liczbie 1.150 osób. Wy powiedziano również pracę 127 urzędnikom.

Rada załogowa przysłała do komisarza demobilizacyjnego protest przeciw zamierzonej redukcji w warsztatach Królewskiej Huty. W najbliższych dniach odbędzie się narada w tej sprawie u komisarza demobilizacyjnego.

Zamówienia sowieckie w Polsce

Zgromadzenie „Sowpołtorgu” w Moskwie

Plan „Sowpołtorgu” w zakresie ustalonej w swoim czasie nomenklatury wywozu towarów polskich do Rosji Sowieckiej został w ciągu ubiegłego półrocza wykonany w wysokości około dziesięciu milionów złotych.

Sprawy, związane z wykonaniem planu importowego oraz eksportowego będą omawiane na dorocznym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy „Sowpołtorgu”, które odbędzie się w końcu bież. miesiąca w Moskwie pod przewodnictwem prezesa Firsowa. Z ramienia „Polrosu” uda się na walne zgromadzenie „Sowpołtorgu” do Moskwy w dniu 25 bm. członek zarządu tej

organizacji prof. Henryk Kasperowicz.

Należy zaznaczyć, że niezależnie od transakcji, przeprowadzonych z Rosją Sowiecką za pośrednictwem „Sowpołtorgu”, w czasach ostatnich napłynęły zamówienia sowieckie na wyroby przemysłu metalurgicznego, udzielane przez Sowiety bezpośrednio hutom polskim. Zamówienia te mają być wykonane do końca roku bieżącego i znajdują się obecnie w stadium realizacji.

„ZIEŁONYM EXPRESSEM” DO WARSZAWY

Dziś o godz. 9 wieczorem zostaje zamknięta lista zapisów na wycieczkę do Warszawy „Zielonym expresem”. Płaść miejsce ściśle ograniczona. Przy odbiorze biletu każdy uczestnik otrzymuje numer miejsca siedzącego. Odjazd z Łodzi w niedzielę z dworca Fabrycznego o godzinie 7,50, a odjazd z Warszawy o godz. 22,40.

Cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 8,90. Bilety nabyć można w ciągu całego dnia dzisiejszego w biurze Wagonów Lits Cook (Piotrkowska 64).

Ośmioletni przemytnicy

Walka tłumy ze strażnikami i policją

KATOWICE, 20. VII. Dnia 18 b. m. niedaleko Lagiewnik straż graniczna zatrzymała ukrytych w zbożu niedaleko przejścia granicznego siedmiu młodocianych przemytników w wieku od 8 do 14 lat. U przemytników znaleziono większą ilość przemyconego z Niemiec towaru: sardynek, pomarańcz itp. W czasie eskortowania zatrzymanych do urzędu celnego w Lagiewnikach, gromada złożona z miejscowej ludności usiłowała odbić ich straż granicznej. Przytem niejaki Franciszek Goj rzucił kulą żelazną w st. posterunkowego Górnika, który doznał okaleczenia klatki piersiowej i ręką oraz zwichnięcia ręki. Eskortujący strażnicy dali salwę w powietrze, na której odgłos

przybyło natychmiast 4 policjantów. Dopiero policja zdołała tłum rozproszyć i aresztowanych młodocianych przemytników odstawić do urzędu celnego. Najbardziej awanturniczących się osobników z tłumy aresztowano.

Czarująca, pełna humoru i życia, francuska komedia muzyczna

JEDNA NOC NA RIWIERZE

wkrótce „Casino”

MARCELI DUPONT

RADJO

Amanta de la Villeblathiere miała 36 lat, gdy wojna się skończyła. Równocześnie zmarła jej matka, pozostawiając ją w dość krytycznej sytuacji. Pani de la Villeblathiere bowiem nigdy nie troszczyła się o sprawy pieniężne, cała oddana życiu towarzyskiemu, toaletom, przyjęciom. Amanta, która po została niezamężna, odziedziczyła po matce tylko poważną sumę długów i posiadłość w Villeblathiere w Wandei.

Bardzo piękna w swojej młodości, Amanta także nie pojmowała życia inaczej jak jej matka. Zbiwała holdy, bawiła się wesoło, ale doznawszy zawodu miłosnego w 20 roku życia, nabrała niechęci do małżeństwa, jakkolwiek nadal nie gardziła towarzystwem mężczyzn.

Znalazszy się osamotniona i bez pieniędzy, rozumiała dopiero teraz że młodość jej minęła i że trzeba zmienić tryb życia.

Po sprzedaniu wytwornych mebli, sreber i kosztowności, stanowiących otoczenie luksusowe ich życia paryskiego, spłaciła długi po matce i odważnie osiedliła się na wsi, zamykając się w starym pałacu Villeblathiere. Używała zresztą tylko kilku pokoi, inne zamknęła na klucz.

Za całą służbę zatrzymała stare

go dozorcę i jego żonę, która spełniała przy niej obowiązki pokojówki i kucharki. Zerwała zupełnie z całym światem i postanowiła zakończyć w samotności swą egzystencję, poświęconą dotychczas tylko przyjemnościom.

Czternaście lat upłynęło w ten sposób i wreszcie panna Villeblathiere znalazła się u progu 70-ki. Nie przestraszała jej ta cyfra, zwła szcza, że dzięki spokojnemu trybowi życia i umiarkowaniu nie odczuwała żadnych dolegliwości, związanych z podeszłym wiekiem. Codziennie wieśniacy widzieli ją czy to w deszcz czy w pogodę, odbywając długie przechadzki po polach dla zacerpnięcia świeżego powietrza. Resztę czasu spędzała na zajęciach domowych; trochę zajmowała się ogrodem, trochę czytała. W ten sposób dni za dniami mijały, a samotność nie dawała się jej odczuwać.

Nie przyjmowała nikogo z sąsiadów, prócz starego p. Monsergues, który od czasu do czasu przychodził w odwiedziny. Niewiedomo jakim sposobem się to stało, że pewnego razu przyprowadził z sobą swego wnuka, przybyłego z Paryża. — Chciał może wprowadzić technię młodości w te zatechłą atmosferę.

Ku wielkiemu zgorszeniu starej panny, młody Monsergues za wszelką cenę chciał w nią wmówić, że położenie jej jest godne współczucia. W jaki sposób mogła znieść to osamotnienie, dlaczego nie starała się o rozveselenie swojej egzystencji? Trzeba było na to koniecznie coś poradzić, nawiązać kontakt ze światem zewnętrznym.

— Już ja to urządzę — powiedział. — Założę pani radjo.

Panna de la Villeblathiere niezbyt wiele rozumiała z tego rwącego potoku słów. Po upływie lat czterech przyzwyczaiła się do spokoju, tak, że obecnie nie umiała nawet zdobyć się na odpowiedź. Ani nie przyjęła wyrażnie, ani nie odrzuciła propozycji gościa.

Nazajutrz była wprost zaskoczona, kiedy po powrocie z przechadzki ujrzała młodego Monsergues w swojej jadalni. Stał w kącie pokoju przy stoliku, na którym znajdowała się skrzynka mahoniowa.

— Oto jest! — zawołał z triumfem. — Wystarczy, ażeby pani nawiązała kontakt i już otwiera się dla pani cały świat.

Do słów tych dołączył objaśnienia praktyczne, a za chwilę w pokoju rozległ się chrypliwy głos, wychodzący z aparatu. Zapowiadano właśnie kursa giełdowe.

— Czy to nie bajeczne? — zawołał uradowany młody człowiek. Teraz słyszy pani kursa, za dwie godziny będzie pani mogła uraczyć się koncertem.

— Zatrzymaj pan to szkaradzień

stwo! — wykrzyknęła Amanta. Była wzburzona nad wszelki wyraz, ale jej irytacja wywołała nowy uśmiech na ustach młodego człowieka. Usłuchał, ale powiedział:

— Proszę spróbować dziś wieczorem o godz. 9-ej. Niech mi pani wierzy, wkrótce nie będzie pani umiała obejść się bez radja.

Gość się pożegnał. Nadszedł wieczór, zimny, wilgotny wieczór jesienny. Panna de la Villeblathiere po kolacji usiadła jak zwykle na kanapie w saloniku i wzięła książkę do ręki. Ale nie mogła jak zwykle czytać. Jakis niepokój wkradł się w spokojną zazwyczaj atmosferę, jakieś widma zaczęły się snuć dookoła niej. Po pewnej chwili powstała, wzięła lampę i na palcach, jakgdyby popielniała coś złego, weszła do jadalni i zbliżyła się do tajemniczego aparatu. Drżącą ręką połączyła kontakt i w tej chwili odskoczyła w tył z przestrachem. Ale już rozpętaną przez nią demon odezwał się głosem spekkera:

— Panie i panowie. Za chwilę usłyszycie stare walce. Darujcie nam ten powrót do przeszłości. Zaczynamy „Walce Róż” Oliviera Metra.

Nastąpiła chwila ciszy a potem odezwały się dźwięki dalekiej orkiestry. Panna de la Villeblathiere doznała wrażenia, jakgdyby ją ktoś odrazu przeniósł o 50 lat wstecz. Zadrżała ze wzruszenia. To był wale jej młodości, tęskny, upajający... A potem nastąpił harmonijny boston o rozkosznym wdzięku jej lat dojrzalych. Nie mogła się

powstrzymać i zrobiła kilka ruchów tanecznych. Zdawało jej się, że to nieprawda, iż się postarzała. Czula w nogach dawne wibracje, dawną rzeźkość.

I nagle przyszła jej szalona myśl do głowy. Nie namyślając się dłużej, pobiegła na pierwsze piętro, do gabinetu, w którym był skład kufrow, otworzyła jeden z nich i wyjęła zalatującą kamforą suknię balową. W mgnieniu oka zrzuciła z siebie swoje ciemne, poważne suknie i przywdęła toaletę balową.

Niewiedzialna orkiestra ciągle jeszcze grała.

Och, co za szczęście! To był jeden z jej najulubieńszych walców „Gdy miłość znowu zakwita”. Panna de la Villeblathiere zaczęła się poruszać w takt walca.

Przedstawiała naprawdę w tej chwili widok śmieszny i pełen uroku zarazem. Wśród tych ścian o poczerpalnych barwach, wyglądata jak jakiś powracający duch. Z ramionami obnażonymi, oświślała głowę, przekrzywioną na ramię, kreciła się nieustannie, jakgdyby z religijną uroczystością, w rytm muzyki.

Wiadomości bieżące

Gaz potanieje

Sprawą tą zajął się już zarząd miasta

Jak sobie czytelnicy przypominają w reskrypcie, zatwierdzającym budżet łódzki władze nadzorze podkreśliły, iż kwestja potaniania cen gazu musi być w najkrótszym czasie załatwiona. Obecnie sprawą tą zajął się komisarz rządowy, który bada kalkulacje.

Ostatecznie kwestja ta zostanie rozwiązana w ciągu najbliższych tygodni, gdyż zarząd miejski przystąpi do zredukowania poborów pracowników gazowni.

Właściciele domów dobrowolnie obniżają komorne

Uwzględniając kryzys gospodarczy, wielu właścicieli domów prze prowadziło dobrowolną obniżkę komornego w granicach od 15 do 20 proc.

Bójka na ulicy

Dwaj krawcy poranili się wzajemnie

W dniu wczorajszym na ul. Piłsudskiego wybuchła awantura między dwoma osobnikami, zakończona interwencją policji i pogotowia. Jak się okazało, pokłócili się dwaj krawcy: Szyja Lewin i Jusek Brzeziński (Lagiewnicka 12), a tłem sprzeczki była konkurencja zawodowa.

Lewin (Piłsudskiego 24) mieszkał kiedyś razem w jednym domu z Brzezińskim i na ten tle dochodziło do awantur, gdyż jeden krawiec odbierał klientów drugiemu. Wreszcie Brzeziński wyprowadził się, ale nie zaniechał bynajmniej z konkurowania z Lewinem. W dalszym ciągu krawcy mieli na tem tle ciągle zatargi.

Wreszcie w dniu wczorajszym po awanturze wynikła bójka, w trakcie której Lewin odniósł rany cięte szyi i pierś, a Brzeziński rany tuż czone głowy.

Obu udzielił pomocy lekarz pogotowia i obu spisała protokół policja.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53)

Dwa trupy na torze

Bezrobotny epileptyk został przejechany przy ul. Srebrzyńskiej

W dniu wczorajszym na linii kolejowej Łódź — Kozłowski zanotowano aż dwa wypadki przejechania przez pociągi. W obu wypadkach ofiary poniosły śmierć na miejscu.

Na terenie dworca, przy przystanku Żakowice, wpadł pod pociąg linii Lwów — Łódź 40-letni Bronisław Lewicki, dróżnik kolejowy. Lewicki chciał w ostatniej chwili przed nadejściem pociągu przebiec tor, zawadził jednak o szynę i wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Właściciele domów u komisarza rządowego

Prosilili o zmniejszenie podatków i pomoc przy skanalizowaniu posesji łódzkich

W dniu wczorajszym udała się do magistratu delegacja wszystkich, istniejących na terenie naszego miasta stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, celem odbycia konferencji z komisarzem rządowym m. Łódzi, inż. Wojewódzkim w szeregu aktualnych spraw własności nieruchomości.

W skład delegacji weszli prezes Pogonowski, inż. Lewicki, pp. Król, Szott i in.

Po złożeniu komisarzowi gratulacji z powodu objęcia przezeń rządów na ratuszu, oraz za pewnieniu współpracy, delegacja przedstawiła inż. Wojewódzkiemu swe postulaty.

W pierwszym rzędzie wskazała ona na ciężkie położenie właścicieli domów i stwierdziła, że nałożone na tę klasę obciążenia podatkowe są zbyt wielkie. Z tego powodu przedstawiciele stowarzyszeń właścicieli domów prosili p. komisarza rządowego o szereg ulg w spłacie podatku od nieruchomości, o zmniejszenie stawek podatkowych i t. p.

W odpowiedzi na to inż. Wojewódzki wyraził swe zadowolenie z powodu złożonej przez stowarzyszenia deklaracji o współpracy, oraz podziękował za życzenia.

Co się tyczy prosby o ulgi podatkowe, inż. Wojewódzki oświadczył reprezentantom związków własności nieruchomości, że w chwili obecnej sprawa ta nie może być dla zarządu miejskiego aktualna. Tak długo, dopóki budżet miasta, jest deficytowy, wszelkie ulgi podatkowe mogłyby się odbić

ujemnie na całokształcie gospodarki komunalnej. Zarówno o rozłożeniu na dłuższe raty podatku od nieruchomości, jak i o zmniejszeniu tego podatku, mowy w tej chwili być nie może. Zarząd miejski musi w pierwszym rzędzie dbać o zrównoważenie budżetu.

Następnie delegacja poruszyła sprawę budowy wodociągów łódzkich, do której odnosi się bardzo przychylnie oraz kwestje przyłączania domów łódzkich do ogólnej sieci kanalizacyjnej, prosząc p. komisarza, aby zechciał przychylnie zaopiniować petycję własności

Historja 200.000 zł.

Takie pieniądze dziś można wygrać tylko na Loterii. W następnej IV klasie główna wygrana wynosi jeszcze więcej, bo 250.000, a w V-jej okrągły milion zł. lub nawet dwa.

200.000 padło w ostatnich dniach na los sprzedany w Warszawie. Właścicielami dwóch pierwszych ćwiartek tego losu są dwaj krawcy: pp. K. E. i M. O. Z pewnością obu pieniądze przydadzą się bardzo. Ież to garniturów trzeba uszyć, aby zarobić po 40.000 zł. netto.

Trzecią ćwiartkę posiada urzędnik prywatny p. W. U. Wreszcie na czwartą ćwiartkę wygrał pośrednik handlowy p. A. J. Interesy rozmaite jeszcze idą kieszko, ale za to ten z Loterii Państwowej poszedł mu bardzo dobrze.

Z pewnością żaden z tych graczy nie żałuje, że kupił los, a każdy kto los kupił, ma te same szanse wygrania. Bez losu nie wygrasz. Ciągnięcie IV klasy rozpoczyna się dnia 10 sierpnia i trwa 5 dni.

nieruchomej do funduszu pracy w sprawie wyasygnowania kredytów na ten cel.

Delegacja nadmieniła, że dla skanalizowania domów stowarzyszenia właścicieli realności tworzą w Łodzi pewnego rodzaju towarzystwo, które przeprowadzać ma w przyszłości przyłączenia do sieci.

Komisarz Wojewódzki zapewnił delegację, iż w zamierzeniach własności nieruchomości, odnoszących się do skanalizowania posesji łódzkich, pójdzie jej na rękę i obiecał memoriał stow. właścicieli nieruchomości do funduszu pracy w przedmiocie pożyczek, zaopatrzyć swoją przychylną opinią.

Pod koniec konferencji delegacja oświadczyła komisarzowi Wojewódzkiemu, iż w początkach przyszłego tygodnia jeszcze raz zamelduje się do magistratu i złoży p. komisarzowi obszerny memoriał, zawierający wszystkie postulaty stow. w Łodzi. (g)

Inspekcja na Bałutach

Starosta Rosicki badał stan sanitarny sklepów i posesji

W dniu wczorajszym w dzielnicy północnej naszego miasta, panował niezwykle ruch. Niespodziewanie przybył na lustrację sanitarną wicestarosta grodzki p. Rosicki w towarzysztwie kom. Frankowskiego.

Przedstawiciele władz zlustrowali szereg domów, zwracając szczególną uwagę na sklepy, jatki, zakłady, kioski z owocami, słodyczami i sodową wodą, zakłady fryzjerskie itd. Stwierdzono w wielu wypadkach brud, zaniedbanie najprymitywniejszych przepisów sanitarnych i niechlujstwo.

Ze względu na ciężkie położenie materialne sprzedawców, p. starosta nie wymierzał doraźnych kar za przekroczenia, a jedynie wydał zarządzenie, aby w ciągu 2 dni doprowadzone zostały do porządku wyżej wspomniane zakłady, klatki schodowe, podwórza, ubikacje itd. w przeciwnym bowiem wypadku stosowane będą surowe kary.

Jak się dowiadujemy podobne inspekcje p. starosta Rosicki przeprowadzi w innych dzielnicach miasta.

Nadużycie w kasie miejskiej

Kasjer defraudant osadzony w więzieniu

W czasie kontroli w kasie miejskiej ujawnione zostały pewne niedokładności w kase wpłat podatkowych, prowadzonej przez 56-letniego kasjera,

Franciszka Musiałka.

Musiałek codziennie przyjmował od poborców miejskich zainkasowane przez nich w ciągu dnia sumy podatkowe, które następnie przelewał do głównej kasy miejskiej.

Otóż w czasie sprawdzania kasy podręcznej Musiałka i prowadzonych przezeń ksiąg, stwierdzono niedokładności, a jak się potem okazało, defraudację.

Ogólna suma zdefraudowanych przez Musiałka sum, stanowiących własność miasta, nie została jeszcze dokładnie obliczona.

Komisarz Wojewódzki, po zakomunikowaniu mu o nadużyciach kasjera, polecił naczelnikowi wydziału finansowego przeprowadzić dokładną kontrolę wykazów, celem ustalenia, ile brakuje w kasie.

Niezależnie od tego, na polecenie komisarza rządowego o fakcie tym powiadomiono urząd prokuratorski, który ze swej strony wczoraj polecił aresztować kasjera - defraudanta.

Musiałek, jak nas informują, przyznał się do popełnienia na dużyce, przyczem podał, iż ogółem zdefraudował około 8.000 złotych.

Należy podkreślić, iż Musiałek jest starym pracownikiem miejskim i w kasie zatrudniony jest przeszło 12-let.

Tomaszów

BUDOWA DOMU STRZELECKIEGO

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji finansowej budowy domu strzeleckiego w Tomaszowie. W skład komitetu między innymi wybrani zostali pp. Miller i Landsberg. Omówiono sprawę zdobycia niezbędnych na budowę domu funduszy.

Z BRZYTWA NA PORTJERA

Do portjerna Fabryki Sztucznego Jedwabiu zgłosił się J. Laszewski (Szeroka 4) i zaczął odgrażać się portjerowi Józefowi Białkowskiemu, iż on jest przyczyną wydalenia go z pracy. W pewnym momencie Laszewski wyjął z kieszeni brzytwę i rzucił się na Białkowskiego. Portjer nie stracił zimnej krwi i chwyciwszy za krzesło obezwładnił przy pomocy nadbiegłych robotników napastnika. Zawiadomiona policja spisała o zajściu protokół.

SCHWYTAŁ ZŁODZIEJA

Do mieszkania Kalinowskiego przy ulicy Władysława 60 zakradł się w nocy złodziej. Niepożądany przybysz nie spodziewał się widocznie, że zostanie kogoś w mieszkaniu; zobaczywszy śpiącego Kalinowskiego zaczął tak szybko uciekać, że zbudził gospodarza. Kalinowski przy pomocy sąsiadów dogonił złodziejaszkę i oddał w ręce policji. Niefortunnym amatorem cudzej własności okazał się mieszkaniec Lublina Adam Jastrzębski, którego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Przemysłdziany podpisał umowę

Plac robotników trykociarskich zostały unormowane

Po trzytygodniowych pertraktacjach został wreszcie w dniu wczorajszym zakończony konflikt w łódzkim przemyśle dzianym.

Jak wiadomo, przed 6 tygodniami związki zawodowe robotników przemysłu trykociarskiego wystąpiły do okręgowego inspektora pracy z prośbą o interwencję, zmierzającą do zawarcia umowy zbiorowej w tym przemyśle. Chodziło o podciągnięcie plac, stosowanych w drobnym przemyśle zarobkowym do stawek wielkiego i średniego przemysłu. W dużych fabrykach plac tygodniowa trykociarza dochodziła nieraz do 70 zł., podczas gdy w małych fabryczkach zarobki robotników zarabiał maksimum 15 zł.

Na ostatnich konferencjach przemysłowcy, pracujący na lon, uza-

leźnili podpisanie umowy od udzielenia im 15 proc. upustu od stawek wielkiego przemysłu.

Na wczorajszej konferencji odbytej pod przewodnictwem insp. Sielskiego, robotnicy wyrazili zgodę na ten warunek, wobec czego doszło ostatecznie do porozumienia.

Z uwagi na nieobecność przedstawicieli przemysłowców, pracujących na lon, umowę zbiorową podpisały wszystkie związki robotnicze, oraz przemysł wielki i średni. Mały przemysł, niewątpliwie, wobec uwzględnienia jego postulatów zarówno przez przemysłowców średnich i wielkich, jak i robotników, położy swój podpis pod umową. W ten sposób uważać należy zatarg w przemyśle dzianym w Łodzi za zlikwidowany.

CASINO

Dziś poraz ostatni!
Niesamowity film wschodni

Maski Dr. Fu Manchu

W rol. gł.
BORIS KARLOFF
niezapomniany Frankenstein
mistrz charakterystyki
oraz Myrna Loy, Jean Herstolt, Lewis Stone

Początek o g. 4-iej
Nadpr.: Aktualności Foxa



NIENZAWODNIE!

FLIT

NISZCZY MOLE

Magistrat, który ustąpił, wyjaśnia co zdziałał dla miasta i jakie trudności miał do pokonania w czasie swej kadencji

Do Redakcji dziennika „Głos Poranny” w miejscu.

We własnym imieniu, jak również w imieniu podpisanych, byłych członków Magistratu, uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnym piśmie WP. załączonego wyjaśnienia.

Dziękując z góry za gościnę kreślę się z poważaniem

(—) B. ZIEMIECKI.

Zmuszeni zarządzeniem ministrowstwa do ustąpienia z kierowniczych stanowisk w samorządzie m. Łodzi, na których postawiła nas wola społeczeństwa łódzkiego, czujemy się w obowiązku wyjaśnić wobec opinii publicznej kilka poruszonych ostatnio publicznie spraw, dotyczących naszej gospodarki w ciągu lat bez mała szczęściu.

Sytuacja finansowa m. Łodzi jest ciężka, co podkreślaliśmy niejednokrotnie.

NIE ZACHODZIŁA JEDNAK OBAWA ZAŁAMANIA SIĘ JEJ.

Nie groziło uniemożliwienie normalnego funkcjonowania agend miejskich. Dowodem tego jest stan, w jakim przekazaliśmy nasze czynności. Pobory pracownikom miejskim zapłacone były za lipiec. Przygotowane były pieniądze na najbliższe wypłaty dla robotników sezonowych.

Prowadząc od czerwca roboty sezonowe, włożyliśmy w nie znaczne sumy, tytułem zaś pożyczek i subwencji, obiecanych na ten cel z funduszu pracy, otrzymaliśmy sumy bardzo nieznaczne. W ostatnich tygodniach przeprowadziliśmy transakcje finansową z grupą zagraniczną.

dzięki której zmniejszyliśmy prawie o dwa miliony złotych dług zagraniczny oraz przesłaliśmy 400 tys. zł. Bankowi gospodarstwa krajowego, jako odsetki za dług 2 milionów dolarów. Ten właśnie dług jest największym ciężarem miasta. Zaciągnęliśmy go w roku 1928 w czasie najlepszej konjunktury, kiedy mieliśmy wszelkie dane

o odsetki i raty amortyzacyjne będą w zupełności mieściły się w ramach normalnych budżetów.

Jak od tego czasu POGORSZYŁA SIĘ SYTUACJA MIASTA,

charakteryzuje następujący przykład: wpływ z podatku przemysłowego był w roku 1928 10.4 milj. złotych, w roku 1931 — tylko 5,8 milj., a obecnie spada znacznie poniżej tej sumy. Wpływ z podatku dochodowego wynosił w roku 1928 — 4 miliony, w roku 1931 już tylko 2,7, a obecnie oczywiście znacznie mniej. Główną część zaciągniętej pożyczki użyliśmy na budowę kanalizacji,

która naogół pochłonięła od początku budowy około 40 milionów zł., z tego 14 milj. z pożyczek, a 26 z funduszy własnych. Rozwijając szeroko tę inwestycję, mogliśmy na początku kadencji liczyć na to, iż szybko postępujące przyłączenia do sieci dadzą nam poważne dochody. Kryzys obalił i te rachuby. Wpływy z tego źródła dały zaledwie za całe pięcioletnie 500.000 zł., podczas gdy wysokie procenty od pożyczek ciążyły na ogólnym budżecie miasta.

Drugą część tego długu, około 7 milj. zł. użyliśmy na budowę domów, zawierających przeszło 1.000 mieszkań w osiedlu im. Montwiłła Mireckiego. Mieliśmy wszelkie dane, iż dług ten zamieniony będzie w tani kredyt budowlany. Tak się jednak mimo nieustannych naszych zabiegów nie stało, a stąd konieczność znacznych dopłat na oprocentowanie i amortyzację, co również ciąży na budżecie administracyjnym. Potrzeby zaś, zaspakajane przez ten budżet, rosły stale wskutek tych samych przyczyn, które spowodowały kurczenie się wpływów.

Kryzys pozbawił środków do życia coraz liczniejsze rzesze, które coraz natęczywiej kołatały do samorządu o pomoc.

W ciągu pięcioletnia wydatki opieki społecznej wzrosły zgorą o milion, o tyleż i wydatki na zdrowotność publiczną. W roku 27-28 wydatki wydz. op. społecznej wynosiły 2.890.000, w roku 31-32 — 3.062.000, w dziale zdrowotności w r. 27-28 — 3.794.000, w roku 31-32 — 4.926.000.

Dążąc do zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych i dając pracę od 3—4 tys. robotnikom sezonowym, magistrat łódzki rokrocznie na ten cel pożył milionowe sumy, pomoc zaś z zewnątrz malała do tego stopnia, iż w sezonie ubiegłym ograniczyła się do subwencji z min. op. społecznej, wynoszącej sześćset kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W motywach rozwiązania sa

morządu podano jedynie wzrost zadłużenia miasta. Pominęto jednak zupełnie, iż w tym samym czasie MAJĄTEK MIEJSKI WZROSŁ w stopniu daleko większym, czego dowodem są cyfry następujące. Tak zw. majątek stały — przewyżka aktywów nad pasywami — wynosił 1-go kwietnia 1928 r. 63.3 milj. zł., zaś 1 kwietnia 1932 r. 104,3 milj. zł., czyli wzrost stalego majątku w okresie pięcioletnia naszej gospodarki wynosi 41 milion zł.

Zdawaliśmy sobie sprawę z konieczności

zrównoważenia budżetu. Podjęliśmy w tym celu intensywne prace niezależnie od wojewódzkiej komisji oszczędnościowej i urzędu wojewódzkiego. Jak trudnym jednak było osiągnięcie tego celu świadczy, iż projekty naszej komisji oszczędnościowej na konferencjach z poszczególnymi wydziałami musiały ulegać poważnym zmianom, gdyż potrzeby życia uniemożliwiała projektowane oszczędności. Dotyczyło to zwłaszcza wydziałów op. społecznej, zdrowotności i świąt. W zrównoważeniu budżetu nie tylko nikt nas nie wyręczał, ale raczej wyręczało się wynikami przez nas osiągniętymi.

Zarzut, iż nawet w ostatnich latach

PRZYJMOWALIŚMY NOWYCH PRACOWNIKÓW.

jest o tyle niesłuszny, że nie bierzemy się pod uwagę powiększających się w tym czasie czynności samorządu. Trudności związane z poborem podatków, kontrola ludności, korzystająca z świadczeń wydz. opieki społ., nowoprzekazane czynności ewidencji ludności, powiększająca się ilość szkół powszechnych i t. p. wymagały nowych pracowników. Nie przeczywmy jednak, że

rosnące bezrobocie wśród pracowników umysłowych i tej warstwy, z której rekrutują się niżsi funkcjonariusze, wywierało silny nacisk na politykę samorządu, hamując redukcję personelu, a niekiedy, gdy zjawiała się nowa praca, skłaniało do dawania jej tym którzy oddawna o nią kołotali. Partijnictwa w ujemnym tego słowa znaczeniu, wbrew twierdzeniu naszych przeciwników, nie uprawialiśmy nigdy.

NIE USUNELIŚMY ANI JEDNEGO CZŁOWIEKA ZA JĘGO PRZEKONANIE.

Na wyższych stanowiskach w magistracie do dziś dnia są w ogromnej większości ludzie, nie należący do ugrupowań, z których się składała większość rady miejskiej i cały magistrat. Przyjęci przez nas nowi pracownicy — to byli prawie wyłącznie niżsi funkcjonarju-

sze i urzędnicy na najniższych stopniach służbowych. Nonsensem byłoby żądać od nas, ażebyśmy zamknęli drogę do otrzymania pracy ludziom, należącym do tych samych obozów.

Zarzucza się również radzie miejskiej, iż podejmowała uchwały, nie należące do jej kompetencji. Dekret o samorządzie miejskim z r. 1919 w art. 11 nie uchylonym przez nową ustawę, mówi, że do działania rady miejskiej „należą wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, rozwoju duchowego i zdrowia jej mieszkańców”. Rozumiemy to w ten sposób, iż poza zakresem spraw, należących do wykonania organów samorządowych, rada miejska, jako przedstawicielka ludności danego miasta może wypowiadać opinie.

wystosowywać memorjały do władz ustawodawczych i rządowych we wszystkich sprawach w dekrete wymienionych. Takimi też były rezolucje, dotyczące całego szeregu spraw, obchodzących zwłaszcza ludność robotniczą, których przedstawicielstwo stanowiło większość rady miejskiej m. Łodzi.

Dorobek naszej sześciolletniej pracy ocenił obiektywny sąd, którego nie zabraknie w opinii publicznej Polski.

Niejednokrotnie oceniali go do datnio przedstawiciele tych samych władz, które obecnie rozwiązały samorząd.

Pogarszające się warunki finansowe nie pozwoliły nam do końca i wprowadzić w życie całego szeregu zamierzeń. Wykonają je, chcemy wierzyć, nowa władza, które wyjdą z wyborów. Ludność dała nam mandat w 1927 r. na lat trzy. Po upływie tego czasu

DOMAGALIŚMY SIĘ ROZPIKANIA NOWYCH WYBORÓW.

Musieliśmy pozostać na stanowiskach, nie chcąc przekazywać miasta władzom z nominacji. Dziś musieliśmy to uczynić. Istota jednak samorządu i prawo ludności stanowienia o sobie wymaga, ażeby ster samorządu znalazł się jaknajrychlej

w rękach ludzi, powołanych przez społeczeństwo w drodze wyborów, odbytych w atmosferze całkowitej wolności.

BRONISŁAW ZIEMIECKI.

EDWARD ANDRZEJAK.

STANISŁAW RAPALSKI

WŁADYSŁAW ADAMSKI

ANTONI HARASZ

ROMAN IZDEBSKI

ALEKSANDER JOEL

LUDWIK KUK

Dr. ALEKSAND. MARGOLIS

ANTONI PURTAL

PRZECLAW SMOLIK.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Muzyka popularna z Ciechocinka.
- 17.00 Odczyt p. t. „Co państwo zrobiło dla kultury fizycznej” — wygl. plk. Władysław Kiliński.
- 17.15 Koncert solistów ze Lwowa w wyk. Marji Kisielewskiej (sopr.) i Seweryna Turela (fort.)
- 18.15 Odczyt p. t. „Co to jest fundusz pracy” — wygl. dr. Zbigniew Madeyski

- 18.35 Muzyka lekka z płyt.
- 19.40 Feljeton w rubryce „Na widnokręgu”.
- 20.00 Koncert symfoniczny ze studja Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Bron. Wolfstala i Ludwik Holeman (skrz.).
- 22.00 Muzyka taneczna
- 22.25 Wiadomości sportowe.
- 22.40 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wiedeń (517)
- 20.50 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej z udziałem skrzypka Schneiderhana.
- Kalundborg (1153)
- 22.10 Koncert muzyki szwedzkiej.
- Londyn (535)
- 21.00 Koncert symfoniczny: Uwertura do „Manfreda” Schumanna, Bax — Muzyka letnia, Liszt — Hiszpańska rapsodia, Sibelius — Symfonia Nr. 4.
- Huizen (296)
- 19.40 Koncert symfoniczny kompozycji Beethovena
- Rzym (441)
- 21.15 Koncert kompozycji Umberto Giordano.
- Sztokholm (435)
- 22.00 Muzyka kameralna, Schumann — Kwartet fortepianowy Es-dur, Beethoven: Trio C-moll Nr. 3.

NA PROWINCJI AMERYKAŃSKIEJ.

Do komisariatu w małym miasteczku prowincjonalnym w Kanadzie telefonują:

- Proszę o wysłanie policjanta z psem, popełniono kradzież w moim sklepie, mówi Simson.
- Bardzo żałuję, ale nie mogę wysłać psa, gdyż oba nasze psy policyjne zostały ukarane aresztem śledczym za wykradzenie wczoraj reżnikowi kawała baraniny.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

Przez miesiące letnie

Institut de Beauté
POMA

Wólczańska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Reż. Charles Brabin przedstawia film p. t.

TOMMY BOY

W rolach głównych:
Clark Gable, Madge Evans, Ernest Torrence
Nadprogram!

Początek w dni powsz. o godz. 5. ej. w soboty i niedziele o godz. 2.30.

Spokojnie i majestatycznie płynie do Europy

„TRANS ATLANTIC”

Tragedja ludzi bez jutra

Wskutek braku środków skasowano pomoc leczniczą i ograniczono racje żywnościowe w kuchniach dla bezrobotnych

Kryzys gospodarczy, niestety, się pogłębia. Pojemność pracy w fabrykach nie powiększa się. Nie tylko, że nie brak rąk roboczych, ale z trudnością utrzymuje się dotychczasowy stan zatrudnienia. Na miejsce zredukowanych pracowników w biurach, nowych już się nie przyjmuje.

Tak tedy rośnie armia nieszczęśliwców, ludzi bez pracy, bez chleba, a co ważniejsze — zarazem najboleśniejsze — bez jutra.

Równocześnie z tym smutnym objawem uwydatnia się drugi, niemierniej żałosny: ualeje systematyczni ofiarość publiczną i pomoc dla bezrobotnych.

Bezrobocie i nędza oriar kryzysu występuje w Łodzi, w tym mieście przemysłu i pracy, jaskrawiej, niż gdziekolwiek. Snują się codziennie po ulicach i uliczkach cienie ludzi w poszukiwaniu możliwości egzystencji...

Wojewódzki komitet pomocy bezrobotnym, który dotychczas rozwijał intensywną działalność, przyczyniając się do wydatnego złagodzenia niedoli tych nieszczęśliwców, obecnie przeżywa ciężkie, przełomowe chwile.

Jak nas poinformowano, kryzys tej instytucji obywatelskiej dosięgnął zenitu. Począwszy od dnia 20 b. m. t. zn. od dnia dzisiejszego komitet wstrzymał całkowicie wydawanie mleka dla dzieci bezrobotnych. Małactwa, niedożywiane należycie przez wygłodniałe matki, będą odtąd narażone na głód.

Wstrzymana została również działalność komitetu na innych polach. Jako poważną klęskę zanotować należy skasowanie pomocy leczniczej dla bezrobotnych. Ludzie ci, nieotrzymujący już zasiłków i niekorzystający z kasy chorych, pozostaną odtąd bez opieki lekarskiej. A przecież oni właśnie, złamani przez życie i warunki, najczęściej chorują.

Komitet, jak nas poinformowano, wstrzymuje także pomoc odzieżową, zaś odżywianie bezrobotnych zmniejsza się do maksymalnych granic.

Od dzisiaj w kuchniach dla bezro-

botnych wydawane będzie gorsze pożywienie i zmniejszone o 50 proc. racje.

Przyczyną tych koniecznych zarządzeń komitetu pomocy bezrobotnych jest brak jakiegokolwiek funduszu na prowadzenie akcji. Ofiarość społeczeństwa całkowicie ustąpiła, a czynniki rządowe nie mogą podjąć olbrzymim potrzebom. Co będzie dalej — niewiadomo.

W każdym razie los bezrobotnych, którzy wyczerpali już usta-

wowe zasilli nie jest do pozazdroszczenia. Rozpaczliwa sytuacja wielu tysięcy rodzin bezrobotnych jest tem gorsza, że niema nadziei, aby w najbliższym czasie pomoc społeczna się wydatnie zwiększyła.

Jedynym ratunkiem byłoby, gdyby mieszkańcy Łodzi przyszli komitetowi natychmiast z nadzwyczajną pomocą. Przecież nie można tym nieszczęśliwym ludziom, obciążonym rodzinami, pozwolić zginąć z głodu!

Dziś, w piątek, dn. 21 lipca r.b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego męża i ojca
b. p. Leona Nordwinda
 odbędzie się o godz. 12-ej w poł. na cmentarzu starozakonnym nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona, dzieci i rodzina

W stogu siana znalazła policja komunistę

Na terenie Łodzi działał czynnie znany policji członek partii komunistycznej Leon Czapliński.

W przeddzień 1 maja w mieszkaniu Czaplińskiego dokonano rewizji, znajdując większą ilość materiału obciążającego, w postaci odezw i ulotek. Rewizja odbyła się pod nieobecność Czaplińskiego.

Dowiedziawszy się o wynikach rewizji komunisty nie wrócił więcej do mieszkania i opuścił Łódź. Przez pewien czas nie wiadomo gdzie przebywał, a poszukiwania policji speliły na niczem.

Dopiero niedawno skonstatowano, że Czapliński wyjechał do Pabjanic i tam się ukrywa w domu przy ul. św. Krzyża 48. Obserwacje, a nawet rewizja nie dały rezultatu, gdyż i tym razem Czapliński zbiegł.

W końcu ustalono, że ukrywał się on na polach i łąkach w pobliżu cmentarza. Wydelegowani tam wywiadowcy znaleźli Czaplińskiego, ukrytego w stogu siana.

Czapliński został przewieziony do Łodzi i osadzony w więzieniu.

Pożegnalny występ znakomitego zespołu „Di Idisze Bande” w Helenowie

Jutro, w sobotę wieczorem wystąpi poraz ostatni w przepięknym parku „Helenów” znakomity zespół artystów „Di Idisze Bande” z zupełnie nowym przebojowym programem p. n. „FUN TANCY IDEJECH TANCY, BIZ DI WELT SZOKELT ZICH”.

Poprzedni występ „Di Idisze Bande” cieszył się kolosalnym powodzeniem, rozentuzjazmowana publiczność hucznie oklaskami nagradzała artystów.

Zapewne i tym razem nasi mili „bandyci” Malwina Rapel, Lola Polman, Z. Kac, D. Lederman i M. Hilsberg będą w pełni humoru i będą bawić publiczność swymi doskonałymi numerami.

Przed przedstawieniem odbędzie się wielki koncert orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Teodora Rydera. W programie: muzyka żydowska.

Zapewne cała teatralna Łódź spotka się jutro wieczorem w Helenowie, by pożegnać „bandytów” a ci niewątpliwie bawić będą łodzian, by spędzić z ich lic wszelkie smutki i troski.

Bilety w cenie 1.09 są do nabycia w Cukierni Tureckiej, Piotrkowska róg Południowej oraz w kasach „Helenowa”. Warto zaznaczyć, że bilet za 1.09 groszy ważny jest na koncert i przedstawienie „Bandy” 996-1

Każdy może żyć 100 lat

Niezawodne przepisy na długowieczność

Niewątpliwie najstarszym lekarzem w Europie, jeżeli nie na całym świecie, jest francuz, dr. A. Gueniot, który w pełni sił umysłowych i fizycznych obchodził w lutym ubiegłego roku setną rocznicę swoich urodzin. Gueniot, syn zwykłego wieśniaka, doszedł dzięki swoim niepospolitym zdolnościom do stanowiska przewodniczącego francuskiej akademii medycznej i był bardzo ceniony jako lekarz specjalista. Od dłuższego już czasu zaprzestał praktyki, poświęcił się natomiast studjóm naukowym i wydał wiele cenionych prac medycznych. Ostatnią jego pracą nosi tytuł „Jak można dożyć do stu lat życia”. Książka zawiera rezultat rozmyślań autora czemu zawdzięcza swą długowieczność.

Dr. Gueniot wyraża zapatrywanie, że niema w tem żadnej nadzwyczajności, jeżeli ktoś osiągnie sto lat życia, a przeciwnie raczej dziwić się należy, że tak mało ludzi do tego wieku dochodzi. Naturalne trwanie życia ludzkiego, według praw stwierdzonych w przyrodzie nie powinno być krótsze. U zwierząt ssących jest regułą, że żyją pięć razy tak długo, jak trwa okres ich wzrostu. U człowieka kończy się ten okres między dwudziestym a dwudziestym drugim rokiem życia, wobec tego powinien

żyć lat sto, a nawet i więcej. To samo zdanie wypowiedział już wielki francuski przyrodnik Buffon a wybitni fizjologowie Haller i Foissac utrzymywali, że sto lat to nawet nie jest jeszcze wiek bardzo sędziwy.

Fakt, że istotnie ten wiek tak mało ludzi osiąga, według dr. Gueniota nie przekreśla zasady. Człowiek bowiem nie umiera, ale w przeciwieństwie do zwierząt żyjących na wolności, sam siebie zabija wskutek naturalnego trybu życia. Najważniejszą przyczyną, prowadzącą przedwcześnie śmierć, jest nieracjonalne odżywianie, a przede wszystkim nieumiarowane w jedzeniu i piciu. Dobrze

TEATR MIEJSKI
 Dziś „Cień”
 TEATR LETNI
 Dziś „Czy jest co do oceniać”

Dokąd jechać?

ULGOWE PRZEJAZDY DO UZDROWISK

Z inicjatywy Wagons Lits Cook w bieżącym tygodniu odbędą się następujące ulgowe przejazdy do następujących uzdrowisk:

Do Krynicy odjazd w niedzielę o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego. Przejazd kl. III — zł. 22.80, klasą II — 34.20.

Do Truskawca odjazd w niedzielę o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego. Przejazd klasą III — zł. 26.90 klasą II — 38.10.

Do Zakopanego odjazd w noc z soboty na niedzielę o godz. 1 z dworca Fabrycznego. Przejazd klasą III — zł. 23.90 klasą II — 35.90

Do Jaremca odjazd w niedzielę o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego. Przejazd wynosi klasą III — zł. 27.90 klasą II — 40.80

Do Iwonicza odjazd z soboty na niedzielę w noc o godz. 1-ej z dworca Fabrycznego. Przejazd klasą III zł. 22.10 kl. II — 33.10.

Do Ciechocinka odjazd dziś lub w sobotę o godz. 12.57 z dworca Kaliskiego pociągami bezpośrednimi. Wyjazd z Ciechocinka w niedzielę o godz. 18.30. Przejazd w obie strony wynosi zł. 13.10 w jedną stronę zł. 7.40.

Do Głowna odjazd i powrót w niedzielę; przejazd w obie strony zł. 3—

Do Kolonny odjazd i powrót w niedzielę; przejazd w obie strony zł. 1.50.

Na wszystkie wyżej wymienione wycieczki bilety nabyć można w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) dziś i jutro do godz. 5 po południu

DZIEWICA.

— Kiedy wyjdę zamąż, to tylko za mądrego człowieka.
 — No, to możesz długo czekać
 — Dlaczego?
 — Bo mądrzy ludzie wogóle się nie żenią

Trochę humoru



— Panie gospodarzu, pański s krzypek gra z każdym dniem gorzej — ale dzisiaj gra on tak, jak pojutrze.

ENCYKLOPEDIA.

Symchowicz kupuje książkę dla syna.

— Teraz, kiedy pan ma dwóch synów uczęszczających do gimnazjum — powiada księgarz — powinien im pan kupić encyklopedję.

— Ani mi się śni! — odpowiada Symchowicz. — Poco im encyklopedja?... Nie mogą petaki na piechotę chodzić do szkoły?

ZNALEZIONE.

— Strasznie się cieszę — mówi Rabinowiczowa do męża — znalazłam dzisiaj śliczny kapelusz, w którym doskonale wyglądam.

— Dobrze, że go znalazłaś, bo kupić to nie miałbym ci za co

KAPELUSZ.

— W jaki sposób tak wspaniale oczyściłaś sobie kapelusz?
 — Dwa razy uprałem go chemicznie i raz zamieniłem w restauracji.

NIEZAWODNY SRODEK.

— Czegoś taki kwaśny?
 — Szalenie mnie bołą zęby...
 — To się łatwo leczy. Idź za moim przykładem. Wczoraj bołaiły mnie zęby, no męczę się, przychodzę do domu — żona wychodzi mi na spotkanie. Obejmuje mnie, całuje, pieści.. Tak mnie ugłaskała, że zupełnie o bólu zębów zapomniałam.

— No, dobrze, a czy twoja żona jest teraz w domu?

Z wiatrem w zawody Węścig kolarski w „Dniu Legionów“

Największy węścig kolarski w Łodzi rozegrany zostanie 6 sierpnia z okazji „Dnia Legionów“. Bieg ten odbędzie się na dystansie 110 klm. Start odbędzie się na placu Reymonta, meta natomiast wyznaczona została w Helenowie. Trasa węścigu została w porównaniu z rokiem ubiegłym zmieniona i bieć będzie przez Pabjanice i Łask, następnie Zduńską Wolę, Szadek, Lu-

tomiersk — Zgierz, ulicami Brzezińską, Smugową i na tor w Helenowie.

Jednocześnie odbędzie się bieg dla młodzików na dystansie 25 klm. ze startem i meta w Helenowie. Bieg ten rozpocznie się o godz. 14.30, a trasę wyznaczono ulicami Północną, Źródłową, Sporną, Brzezińską do Nowosolnej i z powrotem. W tym węścigu mogą wziąć

udział wszyscy chętni po opłaceniu wpisowego w wysokości 1 zł., a zgłoszenia przyjmowane będą na starcie.

Zgłoszenia do biegu pierwszego (na 110 klm.) przyjmowane są dopiero od dnia 1 sierpnia i kierować należy je do zarządu ŁOZK, który bieg ten organizuje. Węścig „Dnia Legionów“ będzie jedną z najważniejszych imprez kolarskich w bieź, sezonie i ze względu na spodziewany udział najlepszych kolarzy budzi już dziś zrozumiałe zainteresowanie.

Heljasz w Sztokholmie zajął pierwsze miejsce w kuli

W Sztokholmie startował mistrz Polski i rekordzista świata w rzucie kulą poznaniak Heljasz.

Heljasz w rzucie kulą zajął pierwsze miejsce osiągając wynik 15,25 mtr. Wynik ten jest słabszy od rekordu, ustanowionego przez Heljasza na mistrzostwach w Anglii, lecz wystarczył, by pobić znakomity czeski miotacz Doude. W ten sposób Heljasz zrewanżował

się Czechowi za ostatnią porażkę. Douda miał najlepszy rzut 15,19 mtr.

W innych konkurencjach uzyskał szereg pierwszorzędnych wyników. Słynny sprinter amerykański murzyn, Metcalfe w biegu na 100 mtr. osiągnął czas 10,4 sek. a 110 mtr. przez płotki przebiegł amerykańkanin Morris w czasie 14,7 s. Zawody zgromadziły 15.000 widzów.

Olecki i Kielbasa wyjadą na mistrzostwa świata do Paryża

Polski związek kolarski zdecydował się jednak obesać tegoroczne mistrzostwa kolarskie świata. Rozumie się, mowa tu o mistrzostwach szosowych a nie torowych, gdyż w tej ostatniej konkurencji Polska reprezentuje bardzo słabą klasę.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w Paryżu. Ze strony Polski delegowani zostaną dwaj szosowcy. Kielbasa i Olecki, natomiast mistrz Polski Korsak - Zalewski nie wchodzi w rachubę. Wybór Kielbasy dokonany został trafnie, jest to bowiem

kolarz, talent którego w ciągu ostatnich dwóch lat rozwija się wspaniale. Kielbasa to bezsprzecznie najbardziej obiecujący zawodnik z rodziny szosowców. Olecki natomiast miał doskonały trening uczestnicząc ostatnio w biegu kolarskim dookoła Węgier.

W mistrzostwach torowych dla jeźdźców zawodowych Polskę reprezentować będzie Henryk Szamota, który zapewne, jak zwykle, poważniejszej roli nie będzie w stanie odegrać, chociaż ostatnio odniósł szereg sukcesów.

Polityczny bieg

Budapeszt—Londyn 1.800 klm.

LONDYN, 20. VII. (PAT). W ostatnich dniach sierpnia br. odbędzie się ma gigantyczny bieg maratoński o charakterze sztafetowym, na ohrzymiej trasie Budapeszt—Londyn, wynoszącej ogółem 1800 klm.

Będzie to sztafeta maratońska, to znaczy, każdy odcinek drogi, jaki będzie musiał być przebyty

przez poszczególnych zawodników, równać się będzie dystansowi maratońskiemu. Bieg organizuje znany długodystansowiec węgierski Lovas.

Zawodnicy wręczą w Londynie pałeczki sztafetowe tym posłom angielskim, którzy wypowiedzieli się w parlamencie za rewizją traktatów pokojowych. (!)

Zawody pływackie w Budapeszcie



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Budapeszcie zawody pływackie z udziałem mistrza Polski Bocheńskiego, który startował w dwóch biegach: na 100 i na 200 metrach.

Na zdjęciu naszym widzimy dwóch zawodników węgierskich: Meszöly (na lewo), Szekely (w środku) i Bocheński (na urawo).

Pilkarze TUR-u kandydują do tytułu mistrza klasy B

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B zarówno w Łodzi jak i w podokreślach dobiegają końca.

W grupie łódzkiej najpoważniejszym kandydatem jest nadal TUR, który prowadzi w tabeli mając 15 punktów zdobytych na 10 gier i stosunek bramek 25:10. Dlasze miejsca zajmują Huragan 9 gier 12 pkt. bramek 16:12, IKP 9 gier 11 pkt. bramek 13:9, Sokół (Zgierz) 9 gier 10 pkt. bramek 24:13, Sztern (Łódź) 9 gier 8 pkt. bramek 13:16, Kolejowy KS 10 gier 6 pkt. i Zjednoczone 10 gier 4 pkt.

Leaderowi tabeli, TUR-owi, pozostali jeszcze do rozegrania dwa mecze.

W grupie piotrkowskiej prowadzi Skra, przed Concordią (obydwie drużyny z Piotrkowa), a w grupie kołuszkowskiej zapewnione ma miejsce drużyna Kołuszkowskiego KS, przed tamtejszą Pogonią. Wreszcie w grupie tomaszowskiej prowadzi Moszczenicki KS, przed tomaszowską Lechią, Tomaszowianką i Hakoahem. W grupie kaliskiej na czele tabeli kroczy Proсна, a w grupie pabjanickiej PTC przed Sokółem.

Przed jubileuszem „Widzewa“

Program podniosłej uroczystości

Program uroczystości jubileuszowych z okazji dziesięciolecia „Widzewa“ został opracowany następująco: w konkurencjach lekkoatletycznych odbędą się: bieg 100 m. dla mężczyzn, 60 m. dla kobiet, skoki wzwyż, bieg 800 m. (mężczyzn), rzuty kulą, skoki w dal, rzuty dyskiem i oszczepem, skok o tyczce, sztafeta olimpijska dla mężczyzn i 4x100 m. dla kobiet oraz bieg 3 klm.

Pozatem odbędzie się turniej piłkarski o puchar RTS „Widzew“, mecz towarzyski Widzewa ze Skrą z Warszawy. Turniej koszykówki męskiej i siatkówki kobiecej i mę-

skiej i nagrody RTS. „Widzew“. W turnieju piłkarskim prócz Widzewa wezmą udział: Tur z Łodzi i Pabjanice, Sztern, Naprzód, Mogensztern; w turnieju koszykówki męskiej, siatkówki męskiej i kobiecej wystąpią prawie wszystkie robotnicze kluby, jak w turnieju piłkarskim.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w niedzielę, dnia 30 bm, na stadionie sportowym Widzewa o godz. 8.30 rano defiladą zawodników i przemówieniami przedstawicieli Widzewa, Zw. Robotn. Stow. sportowych. Okręgowego urzędu W. F., ŁZOPN itd

Na igrzyska w Czerniowiecach wyjadą drużyny piłkarska i siatkówki

W przyszłym tygodniu odbędą się w Łodzi zawody eliminacyjne, na podstawie których wybrani zostaną najlepsi pilkarze żydowscy, do reprezentacji na igrzyska letnie Makabi w Czerniowiecach. W eliminacjach wezmą udział najlepsi pilkarze z całej Polski.

Na igrzyska wysłana będzie również drużyna reprezentacyjna siatkówki, w skład której wejdą zawodnicy ŻASS (Warszawa), Makabi (Warszawa), Makabi (Łódź), Dror (Lwów) i Makabi (Kraków). Skład reprezentacji ustalony będzie po rozgrywkach eliminacyjnych.

Decydujące mecze w grach sportowych

W sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi ciekawe mecze o mistrzostwo w koszykówkę żeńską i hazenę, które zadecydują najprawdopodobniej o tytułach mistrzowskich. W sobotę na boisku IKP odbędzie się drugi decydujący mecz w koszykówkę żeńską między IKP i ŁKS. Ponieważ pierwszy przyniósł zwycięstwo zespołowi IKP, w razie ponownego zwycięstwa IKP zdobędzie tytuł mistrzowski. Natomiast w razie zwycięstwa ŁKS-u dojdzie do trzeciej ostatecznej rozgrywki.

Również i w hazenie odbędą się drugi mecz finałowy. Ponieważ w pierwszym wynik był remisowy 4:4, więc drużyna wygrywająca zdobędzie tytuł mistrza. W hazenie podobnie jak i w koszykówce o tytuł mistrza walczyć: ŁKS i IKP.

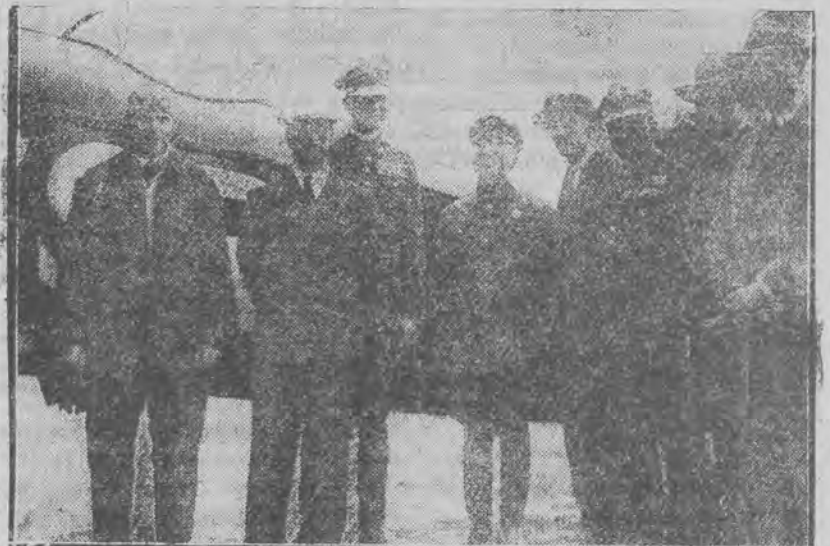
Legia bez stadionu

Teren, na których wybudowano reprezentacyjny stadion im. marsz. Piłsudskiego, stanowi własność DOK. I. Wybudowanym stadionem administrowała Legia. Obecnie właściciel terenów zdecydował się na odebranie Legji prawa dzierżawy stadionu. W związku z tem Legja zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 15 sierpnia. Właściciele projektują oddać dzierżawę stadionu Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego w Warszawie.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych A. Czurapskiej w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych

Lotnicy sowieccy w Warszawie



Na zdjęciu naszym widzimy lotników sowieckich w otoczeniu przedstawicieli władz polskich na warszawskim lotnisku. Stoją od lewej: Ingaunis (1), Turzański (2), pułk. Rayski (3), attache wojskowy sowiecki pułk. Lepin (4), szef departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji pułk. Filipowicz (5), komendant miasta ppułk. Szajewski (6).



Szef departamentu lotnictwa wojskowego pułk. Rayski wita lotnika sowieckiego Ingaunisa.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzegać się bezwoleńdowych naśladowców!!!

Naddunajska federacja gospodarcza

W Wiedniu, Pradze i Budapeszcie coraz częściej i coraz głośniej mówi się o unji gospodar. państw naddunajskich. Szczególnie ostatnio sprawa ta stała się niezwykle aktualna w związku z trudnościami konferencji londyńskiej i za ostrzeżeniem stosunków pomiędzy Niemcami i Austrią. Związczą na Węgrzech prądy te są bardzo silne, a ruch za utworzeniem naddunajskiej federacji gospodarczej posiada znakomitego teoretyka i pioniera w osobie b. min. prof. Elemera Hantosa. Opracował on ostatnio na zaproszenie szeregu najpoważniejszych międzynarodowych instytucji gospodarczych obszerny memoriał, który przedstawiony został prezydentem konferencji londyńskiej. Memoriał ten złożony został w Londynie przez instytut dla spraw Europy Środkowej w Wiedniu, przez europejski związek celny w Paryżu i przez klub Cobdena w Londynie.

W memoriale tym wskazuje prof. Hantos na wspólnotę gospodarczą państw naddunajskich, wynikającą z 3 podstawowych elementów: zadłużenia, waluty i stosunków handlowych.

Aby rozwiązać problem zadłużenia państw naddunajskich, należałoby przeprowadzić układy pomiędzy tymi krajami i przystosować otrzymane zobowiązania do zmieniających się stosunków powojennych przez obniżenie oprocentowania i konsolidację długów krótkoterminowych. Zobowiązania prywatne powinny mieć pierwszeństwo przed zadłużeniem publicznym. Najgłówniejszym jednak zadaniem na tym odcinku byłoby, zdaniem prof. Hantosa, zorganizowanie międzynarodowej pomocy kredytowej w celu utworzenia funduszu dla odbudowy normalnych stosunków pieniężnych. Fundusz ten posłużyłby do utworzenia specjalnego banku, którego za daniem byłoby w pierwszym rzędzie upłynnienie zamrożonych kredytów.

Dla konsolidacji pieniężnej państw naddunajskich niezbędne jest jaknajszersze rozluźnienie wszelkich restrykcji w obrębie państw, które przystąpiłyby do federacji naddunajskiej. Byłoby to, oczywiście, możliwe tylko wówczas, gdyby banki emisyjne państw naddunajskich podjęły jaknajściślejszą współpracę i wytknęły sobie w tym celu dwa główne zadania: 1) przyjmowanie waluty jednego z państw naddunajskich we wszystkich pozostałych krajach, które przystąpiły do federacji, 2) przekazywanie dewiz pomiędzy tymi bankami na podstawie jakiegoś starego kursu. Jest to system skartelizowanych banków emisyjnych, który opiera się na istniejącym oddawna w krajach skandynawskich, a doskonale funkcjonującym systemie kooperacji bankowej.

Dla rozwiązania zagadnień handlowo - politycznych federacji naddunajskiej wysuwa prof. Hantos wewnętrzne uzasadnienie geograficznej i gospodarczej całości tych państw. Istnieje, jego zdaniem, nad Dunajem wzajemne uzupełnienie się gospodarze i tradycyjna jedność gospodarcza tych państw. Wystarczyłoby więc silniejsze zacieśnienie gospodarze wspólnoty na podstawie wspólnego systemu preferencji. W każdym z państw naddunajskich należałoby stworzyć specjalną taryfę uprzywilejowaną, która miałaby zastosowanie wobec pozostałych krajów. Wszelkie obawy na ruszenia uprawnień, wynikających z największego uprzywilejowania byłyby tu nieistotne, gdyż utworzenie federacji naddunajskiej nie mogłoby żadną miarą dla jakiegokolwiek kraju przynieść pogorszenia sytuacji handlowo - politycznej. Przeciwnie, kooperacja ta umożliwiłaby wydatniejszy rozwój gospodarczych na tych rozdro-

Thyssen--dyktator Ruhry

Hitlerowcy podporządkowali mu całe życie gospodarcze

BERLIN, 20 VII. (Specjalna sl. infor. „Głosu Porannego“). Zarząd partii narodowo-socjalistycznej okręgu Ruhry zwrócił się do wybitnego przemysłowca niemieckiego, dr. Fritza Thyssena, mianowanego członkiem pruskiej rady stanu, z oświadczeniem, iż na ręce jego składa najwyższą władzę gospodarczo - polityczną tego okręgu.

Na podstawie tej deklaracji, kierownictwo okręgu Ruhry partii narodowo - socjalistycznej wezwalo wszystkie podległe organizacje gospodarcze i polityczne z wyjątkiem rolniczych, do bezwzględnego podporządkowania się formalnej i faktycznej dyktaturze Thyssena na terenie okręgu Ruhry.

W związku z tem posunięciem, które na terenie Ruhry stwarza zwartą organizacyjnie jedność gospodarczą, Thyssen zwrócił się do wszystkich organizacji, grupujących ciężki

przemysł, żądając podporządkowania się i dyscypliny ze strony sfer gospodarczych.

W deklaracji swej Thyssen wypowiada się przeciwko naruszaniu umów zbiorowych o płace, podkreślając konieczność jaknajściślejszej łączności organizacyjnej i natychmiastowej likwidacji dzikiej walki konkurencyjnej. Nie będzie on również tolerować polityki zwyżki cen, dyktowanej chci-

wością i egoizmem. Jedyną gwarancją ożywienia gospodarczego jest ściśle współdziałanie robotników i pracodawców i podporządkowanie się wszelkim posunięciom rządu.

Thyssen podkreśla, że wszelkie próby zakłócenia tej wspólpracy likwidowane będą przez niego przy pomocy organów państwowych, pozostających całkowicie na terenie okręgu Ruhry pod jego wpływem.

„Precz z liberalizmem!“

Roosevelt zamyka przemysł w obręczy przymusowych zarządzeń

WASZYNGTON, 20 lipca.

Rewolucyjne projekty Roosevelta w sprawie ustalenia płac minimalnych i ograniczenia czasu pracy objęły dotąd przeszło milion robotników. W samym tylko przemyśle włókienniczym, który na podstawie dekretów Roosevelta przysłać musiał narzucony przez rząd

„kodeks przemysłu“, zatrudniono 700.000 robotników przy ograniczeniu czasu pracy do 40 godzin tygodniowo i podwyższeniu płac. W ten sposób wyłącznie w tej gałęzi przemysłu uzyskano pracę 100.000 bezrobotnych. Po podwyżce płac robotniczych odczuje rząd zwiększenia siły nabywczej ludności, co doprowadzi do kolei do nowego ożywienia gospodarczego.

Jednocześnie omawiana jest sprawa wydania odezwy do społeczeństwa, wzywającej do bojkotu tych przedsiębiorstw i firm które nie zgadzają się na rządowe projekty zwyżki płac i zmniejszenia czasu pracy.

W przemówieniu wygłosz. przez radjo podkreślił Roosevelt, że cały naród przeciwstawić się musi dotychczasowym szkodliwym dążeniom zbyt łatwego zysku bez wszelkiej pracy.

Szybkie rozciągnięcie kontroli rządowej nad wszystkimi gałęziami gospodarstwa narzuca mimowoli pytanie, czy Ameryka już nazawsze porzuca zasadę liberalizmu gospodarczego, która przez całe stulecie wypisana była na sztandarze rozwoju ekonomicznego Stanów Zjednoczonych.

Notowania bawełny

NOWY JORK

Loco 11.38 lipiec 11.19 sierpień 11.28 wrzesień 11.38 październik 11.49 listopad 11.57 grudzień 11.68 styczeń 11.76 luty — kwiecień 11.95 maj 12.05.

NOWY ORLEAN

Loco 11.24 lipiec 11.08 październik 11.46 grudzień 11.65 styczeń 11.72 marzec 11.82 maj 12 —.

LIVERPOOL

Loco 6.43 lipiec 6.16 sierpień 6.17 wrzesień 6.18 październik 6.20 listopad 6.21 grudzień 6.23 styczeń 6.25 luty 6.27 marzec 6.29 kwiecień 6.31 maj 6.33 czerwiec 6.34 lipiec 6.36 Egipska: loco 8.49 lipiec 8.15 październik 8.24 listopad 8.30 styczeń 8.38 marzec 8.45 maj 8.52 czerwiec 8.59.

Upper: loco 7.61 lipiec 7.41 październik 7.34 listopad 7.35 styczeń 7.39 marzec 7.44 maj 7.48 czerwiec 7.52

BREMA

Loco 13.28 lipiec — październik 12.63 grudzień 12.85 styczeń 12.91 marzec 13.06 maj 13.21.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: lipiec 15.10 listopad 16.09 styczeń 16.38 marzec 16.71. Ashmouni: sierpień 13.58 październik 13.18 grudzień 13.30 luty 13.53 kwiecień 13.37.

Dolar w Łodzi 6.18

Posiadacze czekają z realizacją

Na rynku dolarowym w dniu wczorajszym panował kompletny brak podaży. Jakkolwiek w środe po południu zaznaczyła się na tutejszym rynku dla dolara tendencja słaba, to jednak w dniu wczorajszym od rana ustąpiła ona miejsce tendencji morniejszej, tembardziej, iż pogłębia nowojorska wykazała spadek walut europejskich. Tem właśnie w

pierwszym rzędzie Homaczy się, że posiadacze dolarów nie spieszyli się z podażą. Pezw na poprawę kursu, która zreszta faktycznie nastąpiła, kurs bowiem w obrotach prywatnych pozagieldowych kształtował się w granicach od zł. 6.18 w żądaniu do z. 6.15 w placeniu.

Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego płacił za banknoty dolarowe po zł. 6, za czek zaś zł. 6.05, zaznaczyć jednak należy, że i tutaj podaż była niewielka. Naogół przeważało zapotrzebowanie nad podażą, co bardziej jeszcze powodowało wzmocnienie się tendencji.

Dolary złote w ciągu dnia wczorajszego kształtowały się pod znakiem tendencji, utrzymanej z odcieniem nieco słabszym. Kurs orientacyjny dolarów złotych wynosił zł. 9.18 w żądaniu do zł. 9.16 w placeniu.

Fundy angielskie były nadal zupełnie bez popytu, tak że transakcje należały do rzadkości. Orientacyjny kurs funtów angielskich kształtował się ściśle według kursu notowanego n. urzędowej giełdzie warszawskiej, t. j. przeciętnie zł. 29.85 w żądaniu do zł. 29.50 w placeniu.

W godzinach wieczornych nastąpiła poważniejsza zwyżka dolara, który w obrotach prywatnych notowany był 6.20 — 6.25.

nionych terytorjach i stworzyłaby poważniejszą możliwość zbytu.

Jednocześnie z utworzeniem gospodarczej federacji naddunajskiej musiałoby nastąpić całkowite zaspokojenie słusznych potrzeb gospodarskich wszystkich wielkich państw, graniczących z krajami, wchodzącymi w skład federacji. Polska, Niemcy i Włochy musiałby otrzymać całkowitą gwarancję, iż ich możliwości gospodarcze w zakresie obrotu towarowego na rynkach państw naddunajskich nie ulegną żadnemu ograniczeniu. Mogłoby to nastąpić przez zawarcie układu, w którym federacja naddunajska zobowiązywałaby się nie podwyższać stawek celnych na towary najbardziej interesujące te 3 wielkie państwa i zrezygnować ze wszelkich podwyżek cel, obowiązujących w odniesieniu do tych krajów. Federacja naddunajska musiałaby raczej niżyc cła na niektóre towary, które stanowią przedmiot masowego importu do państw federacji naddunajskiej. Tylko w ten sposób bowiem możnaby było zagwarantować sąsiadnym państwom utrzymanie ich eksportu w dotychczasowych granicach i zapoczątkować stopniowo niżanie murów celnych.

Projekty przedstawione przez 3 tak poważne instytucje dyskutowane są obecnie nie tylko w Londynie, ale i w poszczególnych państwach, które mogłyby ewentualnie przystąpić do federacji naddunajskiej. Zwolennikiem tych koncepcji jest m. in. min. Benesz, którego inicjatywie zawdzięczać należy tak szerokie ujęcie całokształtu zagadnienia.

Okor.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała morniejsza, a to w związku z lepszą poprawą waluty amerykańskiej. Jedynie słabiej kształtował się kurs na Londyn i Sztokholm. Obroty dewizami były naogół zmniejszone. Notowano: Belgja 124.95 (plus 5), Gdańsk 173.95, Holandia 361.45 Londyn 29.75 — 29.74 (—6) Nowy Jork 6.28 (plus 16), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 6.29 (plus 17), Paryż 35.05 (—1), Szwajcaria 172.85 Włochy 47.35 (plus 5) Transakcje dokonane a nienotowane: Kopenhaga 133.50, Praga 26.54, Sztokholm 154.60 (—40); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.40 (—20). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211 (plus 25), funt angielski w gotówce 29.75 (—3), dolar gotówkowy 6.14 6.29 — 6.23 — w zaoferowaniu, rubel złoty 4.86, szyling austriacki 100.60, dolar złoty 9.16.50 rubel srebrny 1.42, bilon 0.67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.08 — 6.05.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja dla papierów dywidendowych była słaba, przy obrotach ograniczonych. Głównie interesowano się akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 82.50 (—100), Kijewski 17.25 (plus 50), Cukier 19.50 (—150), Lilpopy 11.75 (—25). Transakcje dokonane a nienotowane: Starachowice 10.50 — 10.75.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38.50 — 38.75 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna serjowa 110, 5 proc. konwersyjna 44.25, 6 proc. dolarowa odcinki po 500 dolarów 64.50, 7 proc. stabilizacyjna 50.38—50.50 (plus 25), 10 proc. kolejowa 100.50 (—25). listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. ziemskie 41.50 (plus 25), 8 proc. ziemskie złotowe 36.50 (plus 500), 5 proc. Warszawy 52—51.75 (—75), 8 proc. Warszawy 42 — 42.50 (plus 50) Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dolarowa 47.25 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 102.75, 8 proc. dillonowska 71, 7 proc. Śląska 48.25 — 47.75, 7 proc. warszawska 46, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 33.75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 21.00 — 22 — pszenica 39 — 40. — owies 16.50 — 17.50 mąka żytnia 60 proc. 36.50 — 37.50 mąka żytnia 65 proc. 35.50 36.50 mąka pszena 64. — 65. — otręby pszenne 10.75 — 11.75, otręby pszenne grube 11. — — 12. — lubin niebieski 12 — 13.00 lubin złoty 13. — 14. — rzepak 34.00 — 35.00, Usposobienie ogólne spokojne.

W Poznaniu

Notowania giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Za 100 kg, loco Poznań:

żyto 18.75 — 19, żyto nowe 15.75 — 17, jęczmień zimowy 14.50 — 15.50 pszenica 36 — 37, owies 15 — 15.50, mąka pszena 57 — 59, mąka żytnia 33 — 34, otręby żytnie 9.75 — 10.50 rzepak 33—34 Tendencja spokojna.



Rozbrojenie w eterze

Moskwa nie będzie przeszkadzała Raszynowi

Czy nowa radiostacja polska w Toruniu otrzyma dobrą falę?

Radjofonia światowa osiągnęła ostatnimi laty kolosalny rozwój. Dziś już rozsiągnięty jest po całym świecie 130 milionów radiostacji, z czego na same Niemcy przypada blisko 3,5 miliona radiobonentów. Ale radjofonia światowa trapi również powszechna bolączka czasów dzisiejszych — kryzys i to groźny kryzys, wywołany przez analogiczne przyczyny do tych, które wywołały kryzys gospodarczy „nadprodukcje” i „wycięg zbrojeń”. Nadprodukcja przejawia się w budowie wielkiej ilości stacji nadawczych, „wycięg zbrojeń” — w mocy (sile) tych nowych stacji. Minęły prawie bezpowrotnie te błogi dla radiostacji czasy, kiedy mógł on spokojnie słuchać każdej stacji którą „złapał” i rozkoszować się idealnie czystym odbiorem. Dziś panuje w eterze chaos a przedewszystkiem „ciasnota”. Jedną stacją przeszkadza drugiej, fale jednej stacji zbiegają się z falami drugiej, przesłaniają się nawzajem — czysty odbiór staje się wręcz niemożliwy.

Już konferencja falowa odbyta w r. 1929 w Pradze starała się zapobiec „ciasnocie” w eterze przez przydział fal poszczególnym państwom. Z zakresu fal, przeznaczonych dla radjofonii (lotnictwo i marynarka mają również swoje zakresy fal) przydzielono w Pradze poszczególnym państwom różnej długości fale. Zdawało się wówczas, że w eterze zapanuje błogi stan idealnego spokoju. Tymczasem jednak właściwa „nadprodukcja” i „wycięg zbrojeń” zaczęły się dopiero po Pradze na dobre. Państwa europejskie podjęły nowe inwestycje radiowe — powstało wiele nowych, silnych stacji nadawczych, a niektóre z państw (Rumunia i Grecja) dopiero w ostatnich czasach zainauguowały własną radiostację.

Zdała od wszystkich umów radiowych stał potężny czynnik w radjofonii — Rosja sowiecka z wielką ilością dla celów propagandy wybudowanych, silnych stacji nadawczych, pracujących na różnych falach.

Chaos w eterze wzmagal się z dnia na dzień. Kierownicze czynniki w radjofonii światowej uznali, że bez wciągnięcia Rosji do układów falowych, wszelkie próby uporządkowania stanu rzeczy w eterze nie powiedzą się. Wreszcie po długich usiłowaniu udało się skłonić Rosję do podpisania protokołu dodatkowego tegorocznej konferencji madryckiej.

Protokół madrycki zalecał zwołać konferencję w Lucernie, które, zadaniem byłoby opracowanie nowego planu falowego. Konferencja praska przydzieliła fale poszczególnym państwom, konferencja w Lucernie miała za zadanie przydzielić fale poszczególnym stacjom.

W połowie maja r. b. zebrała się istotnie w Lucernie nowa konferencja falowa. Jej zadanie było nieźmiernie trudne. Radjofonia europejska ma do swej dyspozycji tylko około 110 długości fal, które oddzielić trzeba aż 270 czynnych radiostacji. To też przebieg obrad w Lucernie był bardzo burzliwy i obfitował nawet miejscami w momenty dramatyczne. Groźba zerwania często nad konferencją ciążyła. Dzięki jednak wielkiemu autorytetowi osobistemu przewodniczącego konferencji szwajcara, A. Muri'ego konferencja zakończyła się w połowie czerwca, po sześciotygodniowych obradach, pozytywnym rezultatem — uchwaleniem nowego planu falowego. Dokonując podziału przyjęto m. in. zasadę, iż stacje położone daleko od siebie mogą pracować na tych samych falach. Dzięki temu udało się niejako powiększyć ilość fal stojących do

dyspozycji radjofonii. Drugim ważnym postanowieniem jest sprawa ograniczenia mocy stacji pracujących na falach długich do 150 kW, zaś na falach średnich od 30 do 100 kW.

Najtrudszym orzechem do zgryzienia było w Lucernie stanowisko Rosji. Rosja nie chciała się zgodzić na ograniczenie mocy swoich stacji i właściwie zwyciężyła. Konferencja w Lucernie ograniczyła moc stacji do 150 kW, stacja w Moskwie jednak utrzymała swoją moc. Oczywiście Rosja musiała dać szereg zapewnień i gwarancji angielskiej, którzy żądali zabezpieczenia swobodnej i nieustraszonej przez stacje rosyjskie komunikacji. Ale wciągnięcie Rosji do planu falowego jest wielkim sukcesem konferencji w Lucernie. Ciepłota część stacji rosyjskich pozostaje nadal poza nawiasem nowego planu, gdyż z obszaru jego działania wyłączone są stacje leżące na wschód od 40 południka — ale sądzić należy, że akces Rosji przyczyni się znakomicie do złagodzenia chaosu w eterze.

Delegacja polska ostatecznego protokołu konferencji lucerneńskiej nie podpisała, zajmując stanowisko wyczekujące wraz z kilkoma innymi państwami, jak Szwecja, Holandia, Grecja, Litwa i Węgry. Państwa te motywowały swoje stano-

wisko tem, iż zdaniem ich, wykonanie układu następcy wiele trudności zarówno z punktu widzenia technicznego, jak i organizacyjnego.

Porozumienie zawarte w Lucernie utrzymuje na ogół polski stan posiadania. Jednakże delegacja polska wystąpiła z żądaniem przyznania dobrej fali dla projektowanej w Toruniu stacji, której budowa ma się rozpocząć w najbliższej przyszłości. Przyznanie tej fali nie zostało jednak definitywnie zatwierdzone.

Natomiast delegacja polska może się liczyć na duży sukces w tak ważnej dziedzinie, jak uregulowanie stosunków z sąsiedzkimi stacjami sowieckimi. Jak wiadomo, jedna ze stacji moskiewskich o dużej mocy pracuje na fali zbliżonej bardzo do fali centralnej rozgłośni polskiej, co odbijało się ujemnie na sprawności i czystości odbioru obu tych stacji. Zawarty polsko-sowiecki układ radiowy reguluje tę kwestję, przyczem porozumienie to zaakceptowane zostało przez konferencję lucerneńską. W myśl tego porozumienia fala stacji radzyńskiej oddzielona będzie od stacji moskiewskiej przeszło 50 kc., dzięki czemu wszelkie przeszkody, które dotychczas miały miejsce, zostaną wyeliminowane.

Postanowienia konferencji w Lu-

Zarażona syfilisem

po wyrwaniu zęba, nie otrzyma odszkodowania za stracone szanse zamążpójścia

Tragiczne powództwo cywilne, wytoczone przeciw skarbowi państwa przez adwokatów Gralińskiego, Korbońskiego i Kisielewskiego w imieniu p. Janiny B., która w klinice chirurgii stomatologicznej państwowego instytutu dentystycznego w Warszawie nabawiła się kily, znalazła epilog w wyroku sądowym.

P. Janina B., młoda, urodziwa osoba, zwróciła się do kliniki chirurgii stomatologicznej, gdzie dyrektorem jest prof. Meissner, z powodu bólu konieczność usunięcia zęba w dolnej szczękę, w drodze zabiegu operacyjnego. Jak zwykłe, zakomunikowano pacjentce, że operacja ta należy do zupełnych drobniaków. Jako więc zabieg drobny hyla dokonana przez asystentki.

Operacja udała się znakomicie, po paru tygodniach jednak blizna na szczękę zaczęła nabrzmiwać, a ponadto pojawiły się inne niepokojące objawy.

Lekarze prywatni, do których p. Janina B. się udała orzekli, że nieszczęśliwa pacjentka została zara-

żona syfilisem. Wobec tego z dniem 15 stycznia 1934 r., po zatwierdzeniu ich przez zainteresowane państwa.

żona kila, której zarazek dostał się do organizmu przez ranę na szczękę, powstała wskutek operacji.

Nieszczęśliwa pacjentka była bliska samobójstwa. Poddano ją długiej i uciążliwej kuracji, a niezależnie od tego adwokaci, do których się zwróciła, wystąpili z powództwem cywilnym przeciw skarbowi państwa, uważając, że jako właściciel państwowego instytutu dentystycznego w Warszawie, odpowiada on za wynikłe szkody, wskutek niedbalstwa lekarzy, opłacanych przez państwo. W skardze swojej powódka domaga się odszkodowania w wysokości 55 tys. zł., przyczem 5 tys. tytułem zwrotu kosztów kuracji, zaś reszta tytułem odszkodowania za „stracone szanse zamążpójścia”.

Ekspertyza dokonana przez lekarzy, wyznaczonych przez sąd, ustaliła, że powódka cierpi na powiększenie gruczołów chłonnych z tej strony szczęki, gdzie usuwano ząb, przyczem blizna po zabiegu chirurgicznym wykazuje typowe schorzenie luetyczne.

Ponieważ badanie pacjentki wykazało, że nie mogła ona zarazić się w inny sposób, gdyż nie miała za sobą żadnych przeżyć erotycznych, przeto w wyniku ostatecznym ekspertyzy doszli do przekonania, że dokonana operacja starowała „bramę wejściową” dla bakterii kily.

Sprawa ta znalazła się na wokedzie sądu okręgowego, któremu przewodniczył sędzia Czermański.

Sąd wydał wyrok, oddalający powództwo, przyczem orzekł, że skarb państwa nie odpowiada za skutki złego leczenia, przeprowadzonego przez swoich lekarzy, gdyż nie ma prawa udzielania instrukcji co do sposobów leczenia, a zatem akcja lekarzy jest zupełnie samodzielną i nie podlegającą ingerencji ze strony kierownictwa instytutu. Nie ma zatem zastosowania przepis kodeksu cywilnego, który przewiduje odpowiedzialność chlebobawców za szkody wyrządzone przez pracowników, działających w zakresie otrzymanego zlecenia.

Rzecznicy powódki wnoszą skargę apelacyjną.

„Latające wozy”

Niedawno zadziwił świat t. zw. „zeppelinowy pociąg”, kursujący pomiędzy Berlinem a Hamburgiem. Wielki wagon kolejowy pędzi na szynach z szaloną szybkością, wyprzedzając nawet najszybsze pociągi pociągowe. Czechosłowackie ministerstwo kolei opracowuje obecnie projekt budowy kolejowych wagonów motorowych, które poruszać się będą z szybkością 120 klm. na godzinę. Będzie to prawdziwa konkurencja dla linii powietrznych.

Kola tych wagonów zaopatrzone będą w gumowe pneumatyczne wydrążenia. Konstrukcja wagonów będzie taka, że ciało pasażera znajdować się będzie nisko, aby osiągnąć konieczną przy szybkiej jeździe równowagę. Wagon taki konstrukcji kursować będą tylko na głównych liniach, przede wszystkim łącząc będą węzły zagraniczne. W celu ułatwienia podróży, za warte zostaną odpowiednie umowy, aby odpady formalności celne i paszportowe, na granicach. Będą to w dosłownym tego słowa znaczeniu „latające wozy”

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabywania codziennie w sklepie p. Lewenberg
w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letniczych obok Inowłodza.

Rozkład jazdy

obowiązujący od dnia 15 maja 1933 roku

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 1,00 do Kozłówek (bezp. do Zakopanego).
- 5,20 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7,15 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pra-gi.
- 8,05 do Andrzejowa.
- 8,35 do Kozłówek (kursuje w niedzielę i święta do 11. IX 1933 r.)
- 9,35 do Kozłówek (kursujący w niedzielę i święta do 11. IX 1933 r.)
- 10,25 do Kozłówek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13,00 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
- 14,20 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14,50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15,30 do Kozłówek.
- 16,30 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 17,40 do Kozłówek z połączeniem do Katowic.
- 18,40 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19,30 do Warszawy przez Kozłówek, bezpośredni.
- 19,55 do Kozłówek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20,55 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 21,40 do Kozłówek bezp. wagony do Krynicy, Bielska.
- 22,50 do Kozłówek z połączeniem na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0,28 z Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą)
- 5,05 z Kozłówek, bezp. z Krynicy, Bielska i Zwardomia.
- 6,10 z Kozłówek.
- 7,09 z Kozłówek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezp. pośrednie wagony z Zakopanego).
- 7,30 z Kozłówek (pociąg roboczy).
- 7,55 z Kozłówek.
- 8,14 z Kozłówek (w dnie robocze).

- 8,42 z Widzewa.
- 9,45 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12,12 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Tomaszowem)
- 14,35 z Kozłówek (połączenie z Warszawą).
- 16,05 z Warszawy (bezp. pośredni przez Kozłówek).
- 19,37 z Kozłówek (połączenie z Warszawą).
- 20,32 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, i Katowicami).
- 21,25 z Kozłówek w dni świąteczne.
- 22,01 z Kozłówek w dni świąteczne.
- 22,34 bezpośredni z Kozłówek (połączenie z Krakowem i Katowicami).
- 23,00 ze Skarżyska bezpośredni.
- 23,34 z Warszawy.

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,15 do Kozłówek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1,20 do Poznania, Płocka i Ciechocinka przez Kutno.
- 1,20 do Gdańska i Gdyni.
- 1,20 do Kutna.
- 2,03 do Krotoszyna (połączenie z Wrocławiem).
- 4,36 do Warszawy.
- 6,05 do Głowna w dni przedświąteczne i poświąteczne.
- 7,28 do Warszawy.
- 8,03 do Kozłówek przez Widzew (połączenie z Tomaszowem, Katowicami, Krakowem).
- 8,30 do Zduńskiej Woli.
- 9,00 do Gdańska i Gdyni.
- 9,00 do Kutna, Poznania, Ciechocinka.
- 9,33 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Herby i Berlin.
- 10,00 do Głowna w dni świąteczne.
- 12,42 do Poznania przez Kalisz.
- 13,12 do Warszawy.
- 12,50 do Torunia.
- 12,53 do Poznania.
- 12,53 do Gdańska i Gdyni.
- 12,57 bezpośredni do Ciechocinka.
- 14,10 do Zduńskiej Woli.

- 14,15 do Helu bezpośredni w dni świąteczne.
- 16,07 do Poznania przez Ostrów.
- 16,33 do Gdańska i Gdyni.
- 16,33 do Kutna.
- 16,33 do Płocka i Poznania.
- 16,18 do Warszawy.
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wólę i Herby.
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 19,56 do Warszawy.
- 20,08 do Lwowa i Truskawca bezpośredni.
- 21,25 do Torunia.
- 21,25 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21,25 bezpośredni do Gdyni.
- 21,25 do Kutna i Ciechocinka.
- 22,08 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 1,15 z Widzewa (połączenie z Warszawy i Tomaszowa).
- 1,51 z Warszawy i Głowna.
- 4,24 z Ostrowia i Wrocławia.
- 5,05 z Poznania przez Kutno.
- 7,26 z Poznania przez Kalisz i z Berlina.
- 7,26 z Łowicza.
- 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni z Płocka.
- 7,55 z Kutna.
- 8,46 ze Lwowa i Truskawca bezpośredni.
- 9,25 z Warszawy.
- 12,28 z Warszawy i Głowna.
- 12,15 z Poznania przez Kalisz.
- 13,39 z Kutna.
- 13,39 z Bydgoszczy.
- 14,25 z Głowna w dni świąteczne
- 14,37 ze Zduńskiej Woli.
- 15,57 z Warszawy.
- 16,10 z Ostrowia.
- 18,56 z Kozłówek, Krakowa, Katowic i Skarżyska.
- 19,45 z Ostrowia i Berlina.
- 19,54 z Kutna.
- 19,54 z Bydgoszczy.
- 19,54 z Ostrowia.
- 21,20 z Częstochowy przez Zduńską Wólę
- 21,20 z Łasku (sezonowy: w piątek, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 21,58 z Warszawy i Głowna.
- 23,05 z Torunia, Bydgoszczy i Ciechocinka.

W sobotę, dn. 22 b. m.
początek o g. 9.30 w.
wyg. osi odczyt w Filharmonii

W. ZABOTYNSKI

na temat: „Do wyborcy sjonistycznego w ostatniej chwili”

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii i w Menorze, Al. Kościuszki 21



Przejazd 2

Dziś premiera!

Oficer gwardji cesarskiej
Książę Orłowski

Iwan Petrowicz

i beznadziejnie
zakochana pokojówka

Anny Ondra

w najcudowniejszej, rozgłośniej operetce dźwiękowej **Straussa** p. t.

ZEMSTA NIETOPERZA

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy



Główna 1

Dziś premiera!

P. Dr-wi J. Nadłowi
dziękuję bardzo za skuteczne wyleczenie

W. Rotenberg

Do akt. Nr. Km. 625 | 33 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 6 rewiru zamieszkali w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 10 sierpnia 1933 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dyrekcji Sali Filharmonii w osobie Alfreda Straucha i składających się z kasy żelaznej ogniotrwałej z 2 kluczami i maszyny do pisania systemu „Remington” oszacowanych na sumę zł. 890 osiemset dziewięćdziesiąt Łódź, 19.7. 1933 r.
Komornik (-) Leon Wasowski

Do akt. Nr. Km. 1108 | 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 16-go zamieszkali w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia 22 na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w d. 31 lipca 1933 roku od godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do f. „Tow. Przem. Handlowe Jan Winter” Sp. Akc. w jego lokalu w Łodzi przy ulicy 28 Pułku Strz. Kan. 41 składających się z suszarki mechanicznej, motoru elektrycznego i in. oszacowanych na łączną sumę zł. 820 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 17.7.33 r.
Komornik (-) T. Łokuciewski

Do akt. Nr. Km. 1421 | 33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16, zam. w Łodzi przy ul. 6 Sierpnia 22 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dniu 31 lipca 1933 r. o godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu w Łodzi, przy ul. Łąkowej 1 składających się z fortepianu i mebli oszacowanych na łączną sumę 1080 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 17.7. 33
Komornik T. Łokuciewski

Do akt. Nr. Km. 1868 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkali w Łodzi, przy ul. 6 Sierpnia 22 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1933 r. od g. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu w Łodzi, przy ul. Andrzeja 32 składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1520 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 17.7. 33 r.
Komornik T. Łokuciewski

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Dr. Leon Czarnożył
ordynuje
w **CIECHOCINKU**
Dworek „Kościuszkę”

Dr. med. H. LUBICZ
powrócił
specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—11.

Doktor REICHER
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1

Gabinet chirurgiczny Dr. med. M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. med. L. NITECKI
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32 tel. 219-18
przyjmuje od 8—9 r. i od 4—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. H. Rózaner
Narutowicza 9. Tel. 128-98
Choroby: weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.,
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. med. Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólezańska 23
wznowił przyjęcia
przyjmuje od 4 do 6 pp.
Dla niezamożnych ceny
lecznicowe.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Lekarz-dentysta Jakób Karmazyn
Południowa 2
powrócił
przyjm. od 9—1 i 3—7.

NERWOBÓLE i REUMATYZM
leczy
„UNIVERSAL” marki „GLOB”

WYBOROWE LODY
polica
Cukiernia „Zródło”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.
Cena 1 porcji 50 gr. wraz z wałkami czekoladowymi i wodą sodową
Tamże lody w wałkach po 20 i 30 gr.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej freblanki do dwóch chłopców w wieku 7-iu i 4-let. Zgłoszenia: Piotrkowska 121, m. 33 pomiędzy 4—6 po południu. 998—2

NAUCZYCIELKA wykwalifikowana udziela lekcji języka polskiego. Dorosłym metodą skróconą. Telef. 161-82 od 2 do 5 pop.

NAUCZYCIELKA wychowania fizycznego z kilkuletnią praktyką gimnazjalną zmieni posadę. Oferty do administracji „Głosu Porannego” sub. „Pierwszorzędne referencje”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

KUPUJĘ złoto, srebro, biżuterję i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. — I. Sołowiejczyk. Piotrkowska 27, (dawniej Śródmiejska 5). 9061—20

SPRZEDAM maszynę, okazynie tanio w bardzo dobrym stanie. Przejazd 19, m. 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNĄ BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5

Różne

WYTWÓRNIA KRAWATÓW, Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia, reparacji i szyćcia krawatów 009-5

ZGUBIONO książeczkę wojskową przez P. K. U. miasto Łódź na nazwisko Barańskiego Zygmunta. 994—3

ZGUBIONO srebrną branzoletkę w tramwaju Nr. 1, dn. 20 lipca o godz. 1—2. Zwrocić za wynagrodzeniem Zielona 42, Rabinowicz, tel. 124-54.

Lokale

MAGAZYNY z piwnicą, suche, widne, o pojemności 15—20 wagonów, ew. z bocznica kolejową poszukiwane. Oferty z podaniem rozmiaru do adm. sub. „Magazyny”. — 3

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu Wiadomości: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 9—10 i 3—5.

POKÓJ w dobrym punkcie miasta wraz z używalnością telefonu narychniast do wynajęcia. Cena 40 zł. miesięcznie. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub. „Tanie”.

OKULARY BINKLE LORGNON
Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośniami — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie swraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-za strona 2 zł., Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50 w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zastr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.